SPRAWA PODZIAŁU IZBY ROLNICZEJ WE LWOWIE

Wydanie A B C

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok V. | Prenumerata z dostawą . . 2·75 | Lwów, piątek 23 czerwca 1939 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 169

Niezwykłe tło rokowań brytyjsko-sowieckich

Taktyka prasy sowieckiej wobec misji Stranga

Warszawa, 22. 6. (tel. wł. — l. r.)

Atmosfera, w której odbywają się rokowania angielsko-sowieckie, jest interesującą ilustracją swoistych dróg polityki sowieckiej nawet w najważniejszych zagadnieniach międzynarodowych. Szczególnie obfitego materiału pod tym względem dostarcza TAKTYKA PRASY SOWIECKIEJ, zastosowana od pierwszej chwili pobytu w Moskwie dyplomaty angielskiego — Williama Stranga, który, jak wiadomo, przywiózł ze sobą starannie opracowany przez rządy Wielkiej Brytanii i Francji projekt trójporozumienia. Dlatego też interesującym będzie zrobić krótki przegląd wystąpień prasy sowieckiej podczas trwających jeszcze rokowań dyplomatycznych na Kremlu.

Zaczęło się od tego, że wysłannik angielski został powitany obszernym artykułem wstępnym naczelnego organu sowieckiego „Prawdy" dowodzącym, że ZSRR nie może ustąpić od swoich życiowych interesów nad Bałtykiem i że sowieckie żądanie jednostronnego zagwarantowania niepodległości Finlandii, Estonii i Łotwy ze strony Sowietów, Wielkiej Brytanii i Francji —

POWINNO NASTĄPIĆ NIEZALEŻNIE OD ZGODY LUB NIEZGODY ZAINTERESOWANYCH PAŃSTW BAŁTYCKICH.

Nie zdążył jeszcze dyplomata angielski omówić we wszystkich szczegółach propozycji angielskich z premierem sowieckim Mołotowem, jak już po pierwszym zetknięciu się prasa sowiecka zareagowała dość niedwuznacznie,

OGŁASZAJĄC INSPIROWANY KOMUNIKAT O TYM, ŻE PRZEBIEG PIERWSZEJ ROZMOWY WILLIAMA STRANGA Z MOŁOTOWEM NIE BYŁ ZUPEŁNIE ZADAWALAJĄCY.

Po tym stwierdzeniu, uczynionym w pierwszej fazie rokowań, prasa sowiecka zaczęła ogłaszać artykuły, przesiąknięte zupełnie nieukrywaną niechęcią do Anglii i Francji.

W tym celu wykorzystano 20-rocznicę buntu przeciwko rządowi sowieckiemu w Leningradzie, znanego w dziejach ZSRR pod nazwą „buntu Nielidowa". Z tej właśnie okazji dzienniki sowieckie stwierdzały bez osłonek wywrotową działalność wspomaganych przez Anglię i Francję kontrrewolucjonistów rosyjskich, a naczelny organ „Prawda" uważał za stosowne przypomnieć, że

AMBASADY PAŃSTW ENTENTY W LENINGRADZIE UTRZYMYWAŁY TAJNE SKŁADY BRONI DLA KONTR-REWOLUCJONISTÓW ROSYJSKICH.

Nie koniec jednak na tym. Tu i ówdzie zaczęły mnożyć się w prasie sowieckiej wiadomości, przedstawiające w czarnych barwach stosunki gospodarcze i społeczne w Anglii. W jednym wypadku chodzi o ciężkie położenie górników angielskich, wyzyskiwanych przez właścicieli kopalń węgla, w drugim wypadku chodzi o beznadziejne, jak pisze „Prawda", położenie robotników angielskich fabryk tekstylnych przymierających z głodu.

Wszystkie te wiadomości ogłaszane są w prasie sowieckiej w momencie,

GDY W STOLICY SOWIECKIEJ BAWI WYSŁANNIK RZĄDU ANGIELSKIEGO, KTÓREGO ZADANIEM JEST FINALIZACJA ROKOWAŃ W SPRAWIE ZAWARCIA PAKTU POMIĘDZY ANGLIĄ I FRANCJĄ A ZSRR.

Tę właśnie chwilę uznały sowieckie czynniki miarodajne za stosowną, aby dokonać w t. zw. Parku pracy i odpoczynku im. Gorkiego w Moskwie wystawy propagandowej, poświęconej 20-leciu działalności Kominternu.

Wszystko to jest swoistym tłem dyplomatycznych rokowań na Kremlu. Z jednej bowiem strony Kreml rokuje z imperium brytyjskim o zawarcie przymierza, z drugiej jednak skoncentrowane w Moskwie kierownictwo Kominternu bynajmniej nie przerywa swej propagandy rewolucyjnej, godzącej w podstawy ustroju społecznego świata, a m. in. i w podstawy imperium brytyjskiego.

Tymczasowa deklaracja angielsko-sowiecka

o pomocy zbrojnej w razie agresji

Warszawa, 22. 6. (Tel. wł. — l. r.). Sowieckie koła miarodajne, jak również prasa moskiewska w dalszym ciągu zachowują całkowite milczenie w w sprawie toczących się rokowań angielsko-sowieckich. Poza wydanym urzędowym sprostowaniem pogłosek o włączeniu spraw wschodnio-azjatyckich do rokowań angielsko-sowieckich, prasa sowiecka nie przyniosła żadnej wiadomości na temat obecnego stanu negocjacyj.

Interesującym jest, że dementi agencji sowieckiej „Tass" zostało wydane po interwencji ambasadora angielskiego w ludowym komisariacie spraw zagr.

W związku z tym, że zapowiedziana na dzień wczorajszy konferencja Mołotowa z wysłannikiem angielskim Strangiem nie doszła do skutku, kolportowana jest pogłoska, jakoby wyłonił się projekt uproszczenia negocjacyj dyplomatycznych w tym sensie, że wszystkie zagadnienia, wywołujące zastrzeżenia jednej lub drugiej strony byłyby odsunięte na czas późniejszy,

obecnie zaś Mołotow wraz z p. Strangiem podpisaliby wspólną deklarację, zapowiadającą współdziałanie W. Brytanii i Sowietów w razie niebezpieczeństwa agresji bądź w stosunku do państw podpisanych, bądź też w stosunku do państw, graniczących z Sowietami.

Deklaracja ta miałaby być utrzymana w tonie ogólnym, nie konkretyzując poszczególnych punktów projektowanego przymierza jak również form współdziałania.

Po podpisaniu tej deklaracji p. Strang miałby opuścić Moskwę i udać się do Londynu celem złożenia sprawozdania.

Dopiero w okresie późniejszym miałaby dojść do skutku wizyta kierownika sowieckiej polityki zagranicznej względnie jego zastępcy w Londynie celem sfinalizowania rokowań.

Niemcy zażądali odwołania

konsula generalnego Anglii

Berlin, 22. 6. (PAT) Niemieckie Biuro Informacyjne ogłasza, że rząd niemiecki zwrócił się do rządu angielskiego z żądaniem odwołania konsula generalnego, zarzucając konsulowi, że jest zamieszany „w sprawie przesyłania zakazanych informacyj".

Londyn, 22. 6. (PAT) Agencja Reutera donosi, iż niemiecki konsul generalny w Liverpoolu otrzymał wczoraj z Berlina instrukcje, odwołujące go do Niemiec.

Przyjęcie w Foreign Office

na cześć delegacji polskiej

Warszawa, 22. 6. (Tel. wł. — l. r.) Lord Halifax wydał wczoraj w Foreign Office śniadanie na cześć członków polskiej delegacji finansowej oraz delegacji wojskowej z płk. Rayskim na czele. W śniadaniu wzięli udział premier Chamberlain i kanclerz skarbu sir Simon.

Francja zwróci złoto hiszpańskie

Paryż, 22. 6. (PAT) Zagadnienie stosunków francusko-hiszpańskich ponownie staje się jednym z głównych punktów zainteresowania kół politycznych paryskich.

Na pierwszym planie wysuwa się tym razem znowu zagadnienie złota, zdeponowanego przez Bank Hiszpanii w Banku Francji, który to depozyt był przedmiotem długotrwałego procesu. W procesie tym Bank Francji odmówił wydania złota przedstawicielom Hiszpanii czerwonej.

Obecnie rząd gen. Franco, po zajęciu całego terytorium hiszpańskiego, domaga się zwrotu złota. Ambasador marsz. Petain w czasie ostatniego pobytu w Paryżu, wystąpił z interwencją na rzecz zadośćuczynienia temu żądaniu.

Ostatnie oświadczenia hiszpańskie wytworzyły w Paryżu nastrój o tyle przychylny dla postulatów hiszpańskich, że w kołach politycznych liczą się z tym, że

pomimo iż cała sprawa znajduje się dotychczas na drodze procesu sądowego, depozyt złota hiszpańskiego wkrótce w myśl żądania ambasadora hiszpańskiego w Paryżu zostanie wydany rządowi gen. Franco.

Akcja wojsk angielskich i francuskich

wobec wypadków w koncesji międzynarodowej

Warszawa. 22. 6. (Tel. wł). Z Londynu donoszą, że do Singapuru przybył dowódca floty brytyjskiej na wodach chińskich, admirał sir Percy Noble. Równocześnie przybył tam także dowódca wojsk francuskich w Indochinach, gen. Martin. Towarzyszą im oficerowie, rzeczoznawcy i członkowie ich sztabów.

Jutro rozpocznie się narada przedstawicieli brytyjskich i francuskich sił wojskowych, morskich i powietrznych na Dalekim Wschodzie.

Celem jej będzie sprawa koordynacji wspólnych wystąpień w Indiach, Cejlonie, Burmie, na Malajach, w Indochinach i Chinach, oraz omówienie sprawy wykorzystania Singapuru również jako bazy dla floty francuskiej.

Warszawa. 22. 6. (Tel. wł.). Donoszą z Londynu: Około stu kobiet i dzieci brytyjskiej koncesji wczoraj opuściło Tientsin, udając się do Chingwantao i Peitajho, oraz innych miejscowości kuracyjnych. Japończycy nie przeszkadzali odjazdowi obywatelek angielskich i dzieci przepuszczając łódź motorową, która podążyła w kierunku ujścia rzeki Ha, gdzie oczekuje na nią parowiec brytyjski.

Londyn. 22. 6. (PAT). Wedle doniesienia dziennika „Asahi Szimbun", brytyjskie żądania zmiany postępowania w stosunku do obywateli brytyjskich w związku z blokadą koncesji brytyjskiej w Tientsinie, oraz zaprzestania przewlekłych, a umyślnie stosowanych metod przy kontroli środków żywnościowych wzdłuż barier japońskich, ogradzających koncesję,

zostały przez rząd japoński odrzucone.

Japoński minister spraw zagr. Arita miał rzekomo odmowę tę zakomunikować wczoraj ambasadorowi brytyjskiemu.

Według „Asahi Szimbun"

min. Arita oświadczyć miał ambasadorowi brytyjskiemu, że rząd japoński popiera stanowisko zajęte przez japońskie władze wojskowe w Tientsinie.

Londyn. 22. 6. (PAT). Z Tientsinu donosi Reuter, iż do koncesji brytyjskiej przybył samochód ciężarowy, naładowany żywnością. Samochodowi temu towarzyszył oddział pierwszego batalionu piechoty z Durham. Mieszkańcy koncesji dzięki temu zostali zaopatrzeni w jarzyny, których całkowity brak dawał się od pewnego czasu odczuwać. W koncesji w dalszym ciągu brak mleka i węgla.

Tokio. 22. 6. (PAT). Rokowania handlowe, prowadzone od kilku miesięcy w Tokio w celu zawarcia nowego układu francusko-japońskiego rzekomo dobiegają końca. Nowy układ ma być korzystny dla eksportu francuskiego.

Rząd japoński ma zgodzić się na zakup towarów francuskich w ilości, zapewniającej przywrócenie równowagi we wzajemnych obrotach handlowych.

* * *

Tokio. 22. 6. (PAT). Przedstawiciel sztabu wojskowego i dyplomaci japońscy w Tientsinie odbyli doniosłą konferencję w sprawie przyszłej linii polityki japońskiej w stosunku do koncesji brytyjskiej.

Wojska japońskie obsadziły Swatow

Londyn, 22. 6. (PAT) Z Hong-Kongu donoszą, że marynarka wojenna Japonii podjęła szeroko zakrojoną akcję w Chinach południowych i że

wczoraj wojska japońskie wysadzone zostały na ląd w pobliżu portu Swatow.

Japończycy zatrzymują wszystkie okręty brytyjskie na zewnątrz portu Swatow i zalecają im, by nie wchodziły do portu.

Tokio, 22. 6. (PAT) Agencja Domei donosi:

Cesarska kwatera główna komunikuje, iż wojska japońskie wylądowały w pobliżu Swatow. Wszystkie wyspy dominujące nad Swatow zostały zajęte.

Tragiczny los rodziny książąt heskich

Przed kilku dniami zmarła w Darmstadt ks. Joanna Heska. Śmierć księżniczki Joanny Heskiej, liczącej niespełna 3 lata jest ostatnim ogniwem w łańcuchu zgonów członków rodziny książęcej, którzy prawie wszyscy stracili swe życie w sposób tragiczny. Zmarła niedawno księżniczka Joanna była córką ostatniego księcia Heskiego Jerzego Donata, który wraz z swą małżonką, swymi dwoma młodocianymi synami oraz swą matką, księżną-wdową Eleonorą znalazł śmierć w katastrofie lotniczej, jaka się wydarzyła w listopadzie 1937 r. pod Ostendą, kiedy to rodzina książęca udawała się na ślub księcia Ernesta Ludwika Heskiego, ostatniego obecnie żyjącego członka rodziny książąt heskich.

Zmarła obecnie księżniczka Joanna liczyła wówczas 4 miesiące i pozostała w Darmstadt. Ojciec księcia Jerzego Donata zmarł kilka miesięcy przed katastrofą na skutek nieuleczalnej choroby. Jego brat, a stryj ks. Jerzego Donata wypadł jako młody chłopiec z okna i poniósł śmierć. Rodzoną ciotką ks. Jerzego Donata była ostatnia imperatorowa Rosji, zamordowana w roku 1918 przez bolszewików. Wreszcie jego siostra Elżbieta zmarła w wieku lat 8, przy czym twierdzono wówczas, że została ona otruta.

Ograniczenia w korzystaniu przez żydów z niemieckich miejscowości leczniczych

Berlin, 22. 6. (PAT.) Minister spraw wewnętrznych Rzeszy w porozumieniu z ministrem propagandy wydał nowe instrukcje, dotyczące odwiedzania uzdrowisk i miejsc kąpielowych przez niearyjczyków.

Żydzi mogą w myśl tych instrukcyj odwiedzać miejscowości kąpielowe jedynie na podstawie zaświadczenia, wystawionego przez lekarza żydowskiego i sprawdzonego przez urząd higieny o konieczności leczenia w tej miejscowości.

Żydzi muszą być odseparowani od Aryjczyków i ulokowani w oddzielnych hotelach i pensjonatach. Zakłady przeznaczone dla Żydów nie mogą zatrudniać personelu żeńskiego poniżej 45 lat.

Korzystanie przez Żydów z urządzeń kąpielowych jest dozwolone jedynie w specjalnie dla nich przeznaczonych godzinach.

Odwiedzanie przez Żydów parków publicznych, koncertów, restauracyj, czytelń i t. d. jest zakazane.

Dwa zabójstwa pod wpływem porachunków osobistych

(a) W dniu wczorajszym po południu na drodze we wsi Głębokie, w powiecie sanockim, Jan Huta, liczący 40 lat, miejscowy gospodarz, napadł na swego szwagra Józefa Golowskiego, 48-letniego, i zadał mu dwa pchnięcia nożem w kark i w lewy bok. Golowski skutkiem odniesionych ran po kilku minutach zakończył życie. Powodem zabójstwa były porachunki osobiste. Sprawca został aresztowany.

W czasie zabawy weselnej we wsi Kosina, w pow. łańcuckim, zabity został w czasie bójki, wynikłej na tle osobistych nieporozumień, Władysław Uchman, liczący 27 lat. Uczestnicy bójki, Jan i Stanisław Łaba, Jan Tomaszek, Wojciech Brusz i Władysław Skupień, miejscowi parobcy, zostali przytrzymani.

16 oficerów niemieckich oskarżonych o zdradę stanu

Warszawa, 22. 6. (Tel. wł. — 1. r.) Donoszą z Królewca, że przed sądem doraźnym stanęło 16 oficerów niemieckich, oskarżonych o zdradę stanu. Proces odbywa się przy drzwiach zamkniętych. Prokurator zażądał dla oskarżonych kary śmierci.

Komitety obywatelskie w miastach garnizonowych

Warszawa, 22. 6. (Tel. wł. — 1. r.) We wszystkich miastach garnizonowych powstały Komitety obywatelskie, których zadaniem będzie zorganizowanie manifestacyjnego przyjęcia powracających w tym roku oddziałów wojskowych po manewrach. Przeważa tendencja, by powitaniu nadać charakter powszechności i wielkiego entuzjazmu.

Kto wygrał?

Warszawa, 22. 6. (Tel. wł.) W wczorajszym ciągnieniu I klasy 45-tej Loterii Klasowej padły następujące główniejsze wygrane:

30.000 zł na nr 72999,
10.000 zł na nr 1537, 70501,
5.000 zł na nr 55750 118740 144052,
2.000 zł na nr 15771 26607 46454 101136,
1.000 zł na nr 13502 29411 45927 [illegible]735

Środa od rana do godz. 18 w skrótach telegr[…]

W KRAJU

☐ Do Krakowa przybył rumuński minister Sidorovici wraz z małżonką i towarzyszącymi mu w podróży do Polski osobami.

☐ W pismach codziennych pojawiły się w ostatnich dniach komunikaty w sprawie nadawania „tytułów" absolwentom Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie.

Rektorat tej uczelni stwierdza, że Akademia nikogo nie upoważniła do ogłaszania tego rodzaju notatki niezgodnej zresztą w treści z istotnym stanem rzeczy.

☐ W Wilnie odbył się pojedynek na pistolety między mgr R. Zdziarskim a korporantem D. Twerdochlebowym. Podczas spotkania, Zdziarski celnym strzałem położył trupem przeciwnika, po czym oddał się w ręce policji.

ZA GRANICĄ

☐ Kancl. Hitler weźmie udział w uroczystości spuszczenia na wodę piątego ciężkiego krążownika (10.000 tonn), typu „Seydlitz" w Bremie i wygłosi przy tym przemówienie.

☐ Gauleiter Buerckel zabronił Żydom wstępu na teren Prateru. Był to jeszcze jedyny park, do którego wstęp Żydom był dotychczas dozwolony.

☐ W Karyntii wpadł do jeziora Millstadt samochód z trzema pasażerami, którzy utonęli. Wydobycie ofiar katastrofy napotyka na poważne trudności z powodu wielkiej głębokości jeziora w tym miejscu.

☐ W ciągu roku 1939 liczba Włochów, którzy na stałe powracają z zagranicy do kraju, wyniesie 100 tys. Reemigranci zostaną częściowo osiedleni w Albanii, Libii, oraz na bonifikach rolnych we Włoszech.

☐ Pod Aklos na Rusi Podkarpackiej wykoleił się pociąg z powodu podmycia torów przez długotrwałe deszcze. Maszynista i palacz zostali zabici, trzech pasażerów odniosło rany.

☐ Sułtan marokański odwiedził premiera Daladier, zapraszając go, by odbył podróż do Maroka. Premier Daladier wyraził obawę, iż rozwój wypadków będzie wymagał jego obecności w stolicy, nie pozwalając mu na udanie się do Afryki.

☐ Przewodniczący rady municypalnej miasta Paryża Prevost Delaunay przybył do Nowego Jorku, powitany przez burmistrza Nowego Jorku, La Guardia. Z Nowego Jorku Delaunay udaje się do Waszyngtonu.

Sprawa podziału Izby Rolniczej we Lwowie

Zainaugurowana przez „Dziennik Polski" publiczna dyskusja na temat konieczności podziału Izby Rolniczej we Lwowie na trzy izby wojewódzkie: we Lwowie, Tarnopolu i Stanisławowie, zatacza szerokie kręgi. Toczy się żywa dyskusja na łamach prasy, zapadają rezolucje na specjalnych zebraniach zainteresowanych organizacji a niektóre czynniki starają się wyzyskać tę sprawę dla rozgrywki politycznej. Obradowało onegdaj nad tą sprawą Małopolskie Towarzystwo Rolnicze, bardzo interesujący przebieg miało zebranie zwołane przez Izbę Rolniczą pod patronatem prof. Bujaka. Na tym ostatnim zebraniu upoważniono podobno dwie osoby do zwołania wielkich wieców obywatelskich z udziałem Stronnictwa Narodowego i Stronnictwa Ludowego, uchwalono również podnieść temperaturę akcji prasowej.

Z tych wszystkich względów, za nim cały ten zmobilizowany aparat ruszy do boju, uważamy za wskazane zabrać jeszcze raz głos i rozważyć po krótce wszystkie argumenty za i przeciw podziałowi Izby Rolniczej we Lwowie.

Za podziałem lwowskiej Izby Rolniczej przemawiają następujące argumenty natury gospodarczej:

1. Małopolska Wschodnia, mimo dogodnych warunków naturalnych dla rozwoju rolnictwa, jest w tej dziedzinie najbardziej zacofaną dzielnicą kraju i wskutek tego wymaga szczególnie starannej opieki samorządu rolniczego.

2. Małopolska Wschodnia, podobnie jak i Małopolska środkowa i zachodnia, jest terenem wyjątkowego rozdrobnienia gospodarstw wiejskich. Jeśli gospodarstwa takie, mimo swej karłowatości mają osiągnąć jaką taką samowystarczalność, to mo że się to stać tylko przy ich bardzo daleko posuniętej intensyfikacji. Ten postulat wymaga jak najdalej posuniętego zbliżenia samorządu gospodarczego do terenu.

3. Ten sam argument wynika z faktu, że Małopolska Wschodnia posiada najwyższe zagęszczenie ludności rolniczej (na 100 ha cała Polska 75,5, w. lwowskie — 112.9, w. stanisławowskie — 110.2, w tarnopolskie — 98.7). Trzeba więc przyjść tej ludności z pomocą w organizacji dodatkowych zarobków (np. przemysł domowy).

Obok tych argumentów gospodarczych istnieją i argumenty natury politycznej. Przytoczymy dwa, naszym zdaniem najważniejsze:

1. Nikt, ale to absolutnie nikt, żaden miarodajny czynnik rządowy i społeczny, nie kwestionował potrzeby zagęszczenia obszaru Małopolski Wschodniej władzami państwowymi.

2. W imię tendencji unifikacyjnych ogólnopolskich musimy dążyć do likwidacji istniejących jeszcze rozmaitych form separatyzmu. Tylko bardzo wyjątkowe argumenty mogłyby przemawiać za otrzymaniem władz, urzędów, czy też instytucji samorządowych obejmujących całą Małopolskę Wschodnią, a niedostosowanych do podziału na województwa.

Przeciwnicy podziału wysuwają również dwie grupy argumentów. Ich tezy gospodarcze są następujące:

1. Centrale organizacji rolniczych, spółdzielczych i kredytowych, z którymi współpracuje Izba, znajdują się we Lwowie.

2. Inne centrale samorządu gospodarczego, jak np. Izby przemysłowo-handlowe również nie pokrywają się z podziałem Państwa na województwa.

3. Dogodność połączeń komunikacyjnych prowincji ze Lwowem.

4. Wzrost kosztów ogólno-administracyjnych.

5. Słabe rzekomo podstawy finansowe izb jednowojewódzkich.

Z argumentów politycznych wysuwa się głównie jeden, mianowicie obawę majoryzacji przez ukraińców. Co prawda na zebraniach mniej lub bardziej poufnych, argumentów politycznych przeciwnicy podziału używają znacznie więcej. Atakują rzekomą manię polskich „planistów", według których „chłop jest dla krowy, a krowa dla urzędnika", twierdzi się, że trójpodział jest podkopywaniem władzy samorządu, uzależnianiem izb od czynnika administracyjnego. Inni znowu są zdania „że cała ta akcja podziału jest jakąś „gierka" wymierzoną przeciwko Ziemi Czerwieńskiej" i opowiadają przy tej sposobności anegdotkę o rzekomym rozdawnictwie urzędów w nowych iz bach przez pania... wojewodzinę(!?). Do tej samej serii argumentów należy zaliczyć twierdzenie, że rzekomo jest rzeczą humorystyczną, iż za akcją podziałową stoi inteligencja miejska, a przeciwne jej są organizacje rol nicze. Wreszcie i nadużywany już dziś niestety argument „momentu dziejowego". —

Postaramy się odpowiedzieć szczegółowo, punkt po punkcie na argumenty natury gospodarczej oponentów podziału.

Odnośnie punktu 1 stwierdzić musimy, że przecież Lwowskie Towarzystwo Rolnicze, dotychczas scentralizowane we Lwowie, zakłada obecnie swoje oddziały w Tarnopolu i Stanisławowie. Robi się to dlatego, że centralizacja dała złe rezultaty, przyczyniając się m. in. do słabego funkcjonowania powiatowych towarzystw rolniczych i braku nadzoru nad personelem instruktorskim w powiatach.

Ad 2. Okręgi działalności Izb przemysłowo-handlowych nie pokrywają się z okręgami izb rolniczych, na innych terenach, a zatem nie można tego argumentu wysuwać jako przemawiającego przeciwko utworzeniu izb rolniczych w Tarnopolu i w Stanisławowie.

Argument 3-ci komunikacyjny, całkowicie nie wytrzymuje krytyki. Jeśli idzie o teren województwa tarnopolskiego, to tylko powiaty: brodzki, radziechowski, kamionecki i przemyślański mają łatwiejszą komunikację ze Lwowem niż z Tarnopolem, natomiast pozostałe 13 powiatów ma dużo łatwiejszą komunikację z Tarnopolem. Podobnie ma się sytuacja i w w. stanisławowskim.

Przy utworzeniu trzech izb wzrosna wydatki na zarząd ogólny o 37.000 zł., jednak zwiększenie to w porównaniu z zyskiem rolnictwa nie odgrywa poważniejszej roli.

Specjalnie podkreślana słabość finansowa w projektowanej izbie w Stanisławowie jest tendencyjnie wyolbrzymiana. Np. Krakowska Izba Rolnicza ma wpływy podatkowe większe tylko o 20.000 zł., Izby Rolnicze w Białymstoku i w Brześciu nad Bugiem mają nawet wpływy znacznie mniejsze.

Jeszcze parę słów o argumentach politycznych oponentów.

Najważniejszym jest troska o polski stan posiadania. Zgadzamy się na to bez zastrzeżeń, jak i na to, że izby rolnicze w Małopolsce Wschodniej muszą być terenem rzeczowej normalizacji stosunków narodowościowych. Ale zwalczać będziemy wszelką demagogię na tym tle rozwijaną. A że w sprawie tej, jak w innych argumentach politycznych oponentów mamy przede wszystkim do czynienia z „gierkami", o tym napiszemy w następnym artykule.

Wzmocnienie garnizonu angielskiego w Tientsinie

Londyn. 22. 6. (PAT). Premier Chamberlain, zapytany w Izbie Gmin w sprawie sytuacji w Tientsinie, odpowiedział, że ograniczenia zastosowane przy barykadach oddzielających nie uległy zmianie. Czterech obywateli brytyjskich zostało istotnie rozebranych przy dokonywaniu rewizji, lecz depesze otrzymane od konsula generalnego W. Brytanii nie donoszą o żadnych nowych incydentach. Prasa japońska ogłosiła, że **przez druty otaczające koncesję zostanie 19 czerwca przepuszczony prąd elektryczny.**

Co się tyczy zapasów artykułów pierwszej potrzeby — w koncesji brytyjskiej znajdują się wielkie składy mąki i ryżu. Dostawy artykułów spożywczych są nieregularne i znacznie mniejsze niż normalnie. Nie zdaje się, by Japończycy mieli zamiar zakazać dowodu środków żywności, lecz poddawanie ich szczegółowemu badaniu wpływa na znacznie opóźnienie dostaw.

W żegludze sytuacja znacznie się poprawiła, a statki przepływające przez rzekę nie były ostatnio zatrzymywane przez japońskie władze wojskowe.

Rozmaite zatargi, powstałe na tle blokady były przedmiotem rozmów pomiędzy ambasadorem W. Brytanii i japońskim ministrem spraw zagranicznych, który przyrzekł zbadać wypadki złego obchodzenia się z obywatelami brytyjskimi, o których go poinformowano. Stanowisko rządu japońskiego w głównych kwestiach spornych nie jest jeszcze jasne, nie jest zdecydowane, czy będą one omawiane w Tokio czy w Tientsinie. W każdym razie spodziewamy się wiadomości w tej sprawie dziś lub jutro. Chamberlain oświadczył wreszcie, że **według ostatnich danych więcej niż połowa stanu liczebnego garnizonu brytyjskiego w północnych Chinach jest obecnie stacjonowana w Tientsinie.**

Odpowiadając na dalsze pytanie premier Chamberlain oświadczył, że Japonia nie sformułowała dotąd w sposób ściśły swoich pretensyj w stosunku do Wielkiej Brytanii, oraz, że ambasador Robert Craigie zawiadomił rząd japoński, że W. Brytania nie godzi się na blokadę.

* * *

Londyn. 22. 6 .(PAT). Premier Chamberlain oświadczył w Izbie Gmin, że rząd niemiecki zawiadomił lorda Halifaxa, iż poczynił kroki w celu odwołania swego konsula z Liverpoolu.

Walne zgromadzenie Okręgowego Związku Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych

(:) W sali teatru Rozmaitości odbywały się wczoraj obrady walnego zgromadzenia Okręgowego Związku Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych. Obradom przewodniczył prezes Rady Okręgowej ks. Leon Janczewski. Do prezydium zostali zaproszeni: dyr. dr Józef Marszałek, dyr. Drozd, oraz pp.: Mermon i Wójcik.

W obradach wzięli m. in. udział: nacz. Szostak z lwowskiego Urzędu wojewódzkiego i dr Całkosiński z biura Rady Spółdzielczej Ministerstwa Skarbu.

Po zagajeniu obrad przez przewodniczącego ks. Janczewskiego, zebrani uczcili pamięć zmarłych w okresie sprawozdawczym działaczy spółdzielczych. Następnie, przed rozpoczęciem obrad, zjazd delegatów przyjął z entuzjastycznym aplauzem tekst dwóch depesz do Pana Prezydenta R. P. i do Marszałka Śmigłego-Rydza. W depeszach tych uczestnicy zjazdu wyrazili gotowość rzesz spółdzielczych do największych ofiar na wypadek wojny.

Sprawozdanie dyrektora Okręgowego Związku złożył dr Józef Marszałek, sprawozdanie Rady Okręgowej Związku — prezes ks. Leon Janczewski, sprawozdanie komisji rewizyjnej — dyr. Grodzki.

Po udzieleniu ustępującemu zarządowi absolutorium, rozpoczęła się druga część obrad, w której składano sprawozdania z poszczególnych działów.

Wieczorem, po zakończeniu obrad, w teatrze Rozmaitości odbyło się dla uczestników walnego zgromadzenia specjalne przedstawienie „Ułanów ks. Józefa" w wykonaniu zespołu dramatycznego KPW.

Dziś, w czwartek, część delegatów wyjedzie na wycieczkę gospodarczą do Chodorowa, część udą się na Sygniówkę, większość natomiast zostanie we Lwowie, gdzie zwiedzać będzie zabytki miasta.

Wyniki wyborów członków Rady Okręgowego Związku i delegatów na walny zjazd podamy w następnym numerze, przy czym omówimy jeszcze ogólny przebieg obrad i poruszane na zjeździe zagadnienia gospodarcze.

Pogoda w dniu dzisiejszym

Słonecznie i ciepło, na północy kraju w ciągu dnia wzrost zachmurzenia z większą skłonnością do burz. Temperatura około 27 stopni. Umiarkowane wiatry południowo-zachodnie.

Szerokie pełnomocnictwa dla Stranga

Anglia i Francja udzielą natychmiastowej pomocy Sowietom

Londyn, 21. 6. (PAT). Podkomitet spraw zagranicznych gabinetu brytyjskiego obradował wczoraj przed południem pod przewodnictwem Chamberlaina i

postanowił udzielić negocjatorom brytyjskim w Moskwie amb. Steeds i dyr. Stangowi wolnej ręki co do zaakceptowania formuły w sprawie gwarancji dla państw bałtyckich.

wymaganej przez Sowiety pod warunkiem jedynie, że państwa bałtyckie nie będą wymienione jako takie i że redakcja formuły będzie ogólnikowa.

W myśl tych propozycyj

rząd brytyjski i francuski będą skłonne udzielić rządowi sowieckiemu zobowiązania automatycznego przyjścia z pomocą, o ileby rząd ZSRR z racji zagrożenia integralności lub niepodległości któregokolwiek z swych sąsiadów w Europie, **widział się zmuszony do podjęcia działań wojennych.**

W miarodajnych kołach brytyjskich spodziewają się, że tego rodzaju sformułowanie uznane będzie przez rząd sowiecki za zadowalające, w przeciwnym bowiem razie zrodziłoby się powątpiewanie co do szczerości intencyj rządu sowieckiego.

Posiedzenie Rady Ministrów

Warszawa, 21. 6. (PAT). W dniu 20 bm. odbyło się pod przewodnictwem gen. Sławoja-Składkowskiego posiedzenie Rady Ministrów, na którym przyjęto projekt rozporządzenia Rzeczypospolitej w sprawie tymczasowego wprowadzenia w życie postanowień układu handlowego między Rzeczypospolitą Polską a republiką słowacką, oraz projekt ustawy o ratyfikacji tego układu.

Następnie uchwalono m. in. rozporządzenie o zmianie granic, powiatów: tureckiego i konińskiego w wojew. poznańskim, rozporządzenie o statystyce przemysłu gospodniego (hotelarskiego), oraz rozporządzenie o przedłużeniu terminu stosowania zwolnień od należności celnych dla niektórych towarów przywozowych z b. Czechosłowacji przez osoby zamieszkałe na ziemiach odzyskanych.

Strajk robotników

na budowach fortyfikacyj

Singapore, 21. 6. (PAT.) Cztery tysiące robotników chińskich i malajskich, zatrudnionych przy budowie fortyfikacyj oraz bazy morskiej porzuciło pracę. Powodem strajku są, jak oświadczają przedstawiciele robotników — zbyt małe zarobki.

Szef sztabu armii

brazylijskiej w Stanach Zjed.

Nowy Jork, 21. 6. (PAT). Na pokładzie krążownika amerykańskiego „Nasheville" przybył wczoraj do portu w Annapolis szef sztabu generalnego armii brazylijskiej generał Monteiro.

Gen. Monteiro zabawi w Stanach Zjednoczonych około 3-ch tygodni celem nawiązania bliższego kontaktu ze sferami wojskowymi, oraz zapoznania się z przemysłem zbrojeniowym.

Cel wizyty wysłannika

króla Ibn Sauda w Berlinie

Berlin, 21. 6. (PAT). Wysłannik króla Ibn Sauda, Kuacis Al Hud w rozmowie z dziennikarzami zagranicznymi oświadczył, iż informacje podane przez prasę włoską o rzekomym związku jego pobytu w Berlinie z polityką rządu Sauda w stosunku do Wielkiej Brytanii w najmniejszym stopniu nie odpowiadają prawdzie.

Pobyt mój w Berlinie, powiedział dalej Al Hud jest odpowiedzią na wizytę jaką minister Goebbels złożył ub. roku królowi Ibn Saudowi.

Przypominając następnie, iż przed przyjazdem do Berlina odwiedził Londyn i Paryż, Al Hud dodał, że

pobyt swój w Niemczech przedłużył jedynie dla celów zdrowotnych, nie nawiązując żadnych rokowań z rządem Rzeszy.

Wielkie przygotowania przemysłu amerykańskiego na wypadek wojny

Nowy Jork, 21. 6. (PAT). Przemawiając na zebraniu federacji związków ogłoszeniowych, podsekretarz stanu w ministerstwie wojny Louis Johnson przedstawił zamierzenia rządu w sprawie organizacji amerykańskiego przemysłu zbrojeniowego na wypadek wojny. Mówca stwierdził, że

niezależnie od przedsiębiorstw pracujących już w chwili obecnej na potrzeby armii, około 10 tysięcy zakładów przemysłowych mogłoby na wypadek wojny przystąpić natychmiast do produkcji broni i amunicji.

Ministerstwo wojny przeprowadziło ponadto w ostatnich miesiącach specjalne badania w 20 tysiącach zakładów przemysłowych, w wyniku czego **opracowane zostaną plany, które pozwoliłyby na wypadek wojny powiększyć jeszcze liczbę fabryk, mogących podjąć pracę na potrzeby wojska.**

W ramach powyższej akcji departamentu wojny udzielił szeregowi zakładów przemysłowych spośród zbadanych przez ekspertów departamentu — zamówień próbnych. Przygotowania powyższe — stwierdził w końcu Johnson —

pozwolą St. Zjednoczonym na osiągnięcie takiego stopnia gotowości przemysłwej w dziedzinie zbrojeń, jakiego nikt dotąd nie posiadał.

Hiszpania nie da się wciągnąć „osi"

w zawieruchę wojenną

Paryż, 21. 6. (PAT). W paryskich kołach politycznych przychylne komentarze wywołało wystąpienie hiszpańskiego generała Aranda, przewodniczącego wycieczki hiszpańskich oficerów w Niemczech, który na odjezdnym z Berlina oświadczył, iż

na wypadek wojny europejskiej Hiszpania zachowa neutralność.

Generał Aranda wyjaśnił następnie, iż głównym celem gen. Franco jest odbudowa kraju i

o ile Hiszpania związana jest węzłami wdzięczności z Niemcami i Włochami, to jednak w dziedzinie polityki zagranicznej nie może wyjść poza zobowiązania współpracy handlowej, czy kulturalnej.

Oświadczenie to potraktowane zostało przez polityczne koła Paryża jako dowód, iż

wysiłki dyplomacji francuskiej i angielskiej na rzecz normalizacji stosunków z rządem gen. Franco poczynają przynosić rezultaty.

Rzym, 21. 6. Ambasador W. Brytanii sir Percy Loraine powrócił do Rzymu.

Nadzwyczajna Rada Ogólna

Małopolskiego Tow. Rolniczego

(—) Dnia 20 bm. odbyło się we Lwowie Nadzwyczajne Zebranie Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego. Zagaił obrady p. Soboń, witając obecnych na sali przedstawicieli wojska, władz państwowych i prezydium miasta. Referat o zadaniach rolnictwa na wypadek wojny wygłosił inż. Rozciszewski

Po referacie uchwalono rezolucję stwierdzającą patriotyczną postawę całego rolnictwa wobec potrzeb armii i Państwa.

W dyskusji nad referatem inż. Rozciszewskiego poruszono sprawę zamierzonego stworzenia odrębnych Izb Rolniczych dla województwa tarnopolskiego i stanisławowskiego, w związku z tym mówcy wysuwali postulat odłożenia tych reform do czasów spokojniejszych.

Z przemówień można było wywnioskować, że całe rolnictwo Małopolski zdaje sobie sprawę z obowiązków, jakie nakłada na rolnictwo stan pogotowia wojennego i gotowe jest wszystkie swe obowiązki bez reszty wypełnić. Z goryczą podniósł jeden z mówców, że ciężki przemysł inaczej niż rolnicy pojmuje swe obowiązki wobec Państwa — co wynika z faktu, że z chwilą rozpoczęcia budowy C. O. P., przemysł ten podniósł cenę żelaza o 2 gr., inkasując w ten sposób 5 miln. zł. extra zysku.

Nie mamy w tej chwili możności stwierdzić, czy fakt taki miał istotnie miejsce, poruszenie jednak tej sprawy przez rolnictwo jest dość symptomatyczne.

Referaty wygłosili pp.: Niezabitowski, Potulicki i ks. Panaś.

Na zakończenie obrad zebrani uchwalili trzy rezolucje. Pierwsza rezolucja dotyczyła postawy rolnictwa w stosunku do obronności Państwa; w drugiej rezolucji Rada Ogólna Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego wypowiedziała się zdecydowanie przeciwko podziałowi Lwowskiej Izby Rolniczej.

Trzecia rezolucja dotyczyła polityki zbożowej, była to rezolucja identyczna jak komisji polityki agrarnej Lwowskiej Izby Rolniczej.

Pożar na wsi podlwowskiej

(a) W zagrodzie Grzegorza Kondaka w Zimnej Wódce wybuchł wczoraj pożar skutkiem wadliwej budowy komina. Dzięki energicznej akcji ratunkowej pożar został umiejscowiony. Szkoda oszacowaną została na 800 zł.

Uczeń II. kl. gimn. — tramp zbiegł w kierunku Gdyni

(a) Klemens Pokorny (ul. Wolność l. 12) zawiadomił policję, że pasierb jego, Tadeusz Bruliński, uczeń II kl. gimn., zbiegł z domu przedwczoraj rano. **Rozporządzał on kwotą 60 zł i pozostawił kartkę zawiadamiającą, że wyjeżdża do Gdyni i... Ameryki północnej.**

ZAMACH SAMOBÓJCZY

(a) Około godz. 7-mej wieczorem **targnął się na życie przez powieszenie Marian Harazda, funkcjonariusz kolejowy, zam. w bloku ZUS. przy ul. Żeromskiego.**

Stany Zjednoczone aktywnie poprą Anglię wobec żądań japońskich

Londyn, 21. 6. (PAT). Konflikt brytyjsko-japoński w sprawie koncesji w Tientsinie znajduje się w chwili obecnej w wyraźnym impasie. Ze strony brytyjskiej nie tracą jednak nadziei, że będzie on zlikwidowany w sposób pomyślny. Lord Halifax, który odbył wczoraj rozmowę z amabasadorem japońskim Szigemitsu, wysunął propozycje,

aby załatwienie sporu pozostawić całkowicie przedstawicielom Japonii i W. Brytanii w Tientsinie i w ten sposób zadokumentować ściśle lokalny charakter konfliktu.

W razie zaakceptowania przez Japonię powyższego stanowiska W. Brytanii, strona brytyjska, przy pomocy japońsko-angielskiego trybunału mieszanego pod neutralnym przewodnictwem, mogłaby w sposób legalny załatwić sprawę 4 Chińczyków, aresztowanych w Tientsinie.

W Londynie spodziewają się, że **Japonia, pragnąc uniknąć rozszerzenia się konfliktu i ewent. interwencji Stanów Zjedn., zaakceptuje propozycje sformułowane wczoraj przez lorda Halifaxa.**

Dopóki bowiem spór japońsko-brytyjski ni wychodzi poza granice konfliktu o charakterze lokalnym, dopóty Stany Zjednoczone pozostawać będą na uboczu, odgrywając conajwyżej rolę neutralnego arbitra,

gdyby jednak spór rozszerzył się na zagadnienia natury zasadniczej, jeśli chodzi o stanowisko koncesji międzynarodowych w Chinach, oraz na zagadnienie ustosunkowania się rządu brytyjskiego do całokształtu polityki japońskiej i rządu Czang-Kai-Szeka, **to Stany Zjedn. zmuszone byłyby poprzeć aktywnie negatywne stanowisko W. Brytanii wobec żądań japońskich.**

Ostre pogotowie milicji w koncesji brytyjskiej

Londyn, 21. 6. (PAT). Agencja Reutera donosi z Tientsinu:

Władze koncesji brytyjskiej wezwały członków angielskiej milicji ochotniczej, aby byli w pogotowiu natychmiastowego stawienia się w razie zarządzenia mobilizacji.

W godzinach popołudniowych przybył do portu w Tientsinie brytyjski okręt towarzyszący „Sandwich", zaś okręt towarzyszący „Lowestoft", który miał opuścić Tientsin jutro rano, otrzymał rozkaz odroczenia wyjazdu.

W ciągu wczorajszego przed południa

po raz pierwszy od czasu ogłoszenia blokady, samochód ciężarowy eskortowany przez oddział wojsk brytyjskich, przejechał barykady, niezatrzymywany przez Japończyków, przywożąc na teren koncesji zapas świeżych jarzyn i owoców.

Audiencje na Zamku

Warszawa, 21. 6. (PAT). Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dzisiaj p. marszałka Sejmu prof. Wacława Makowskiego, który złożył sprawozdanie z prac Sejmu w okresie sesji zwyczajnej.

Warszawa, 21. 6. (PAT). Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął wczoraj p. ministra Sprawiedliwości, Witolda Grabowskiego.

Msgr. Cortesi w Rzymie

Cita del Vaticano, 21. 6. (PAT). Nuncjusz Apostolski w Warszawie Msgr. Cortesi, który przybył wczoraj do Rzymu przyjęty był przez sekretarza stanu Kardynała Maglione.

Wypadek S. Hedina

Sztokholm, 21. 6. (PAT). Znany uczony i podróżnik szwedzki, oraz jeden z wybitnych przywódców ruchu narodowo-socjalistycznego w Szwecji Sven Hedin padł ofiarą wypadku samochodowego, jadąc taksówką w Sztokholmie.

Sven Hedin odniósł poważne obrażenia twarzy i został przewieziony do szpitala.

Demonstracja polityczna Włoch w chwili konfliktu na Dalekim Wschodzie

Paryż, 21. 6. (PAT). Wiadomość o wysłaniu licznych włoskich okrętów wojennych dokoła wybrzeży Hiszpanii, Portugalii, a także Maroka Hiszpańskiego, jak również dokoła wybrzeży Azji Mniejszej

uważana jest w Paryżu za demonstrację polityczną ze strony Włoch, które chcą wykorzystać stan podniecenia na Dalekim Wschodzie, by przypomnieć Francji i Anglii o swoich pretensjach na Morzu Śródziemnym.

Zapowiedziana podróż nie wywołała jednak ani w opinii publicznej, ani w kołach politycznych Paryża większego wrażenia.

Zajmuje się tą sprawą tylko dziennik radykalny „Ere Nouvelle", który m. in. pisze: Włochy postanowiły wysłać swe okręty wojenne w podróż dokoła wybrzeży Hiszpanii i Azji Mniejszej. Jednocześnie Rzym zapowiada konferencję włoskiego podsekretarza stanu do spraw marynarki admirała Cavagnari z komendantem floty niemieckiej admirałem Raederem. Charakterystyczne jest, że

fakty te nastąpiły w chwili, kiedy kierownicy polityki włoskiej uważają, iż W. Brytania zajęta jest wypadkami na Dalekim Wschodzie.

Dzienik uważa, iż tego rodzaju taktykę trudno pogodzić z układem angielsko-włoskim.

Paryż, 21. 6. (PAT). Agencja Havas donosi z Friedrichshafen, że **we wtorek po południu rozpoczęły się tam rozmowy między naczelnymi dowódcami flot włoskiej i niemieckiej adm. Cavagnari i adm. Raederem.**

* * *

Berlin, 21. 6. (PAT). W związku z wypadkami w Tientsinie propaganda niemiecka usiłuje wykazać własnej opinii rzekomo wzrastające trudności W. Brytanii na Dalekim Wschodzie.

Trudności te grożą, — zdaniem prasy niemieckiej — nieobliczalnymi konsekwencjami dla imperium.

a są wynikiem polityki osaczania, przewidzianym oczywiście z góry przez augurów niemieckich.

„Voelkischer Beobachter" w artykule wstępnym stwierdza, że

Berlin i Rzym zajmują stanowisko wyłącznie obronne przeciwko agresywnym zamachom mocarstw zachodnich i są jedynym wykładnikiem pokojowej polityki, oraz gwarantem stabilizacji stosunków i nowego porządku na kontynencie.

Tak wyglądają w ogólnych zarysach hasła taniej propagandy, którymi karmi obecnie swoich czytelników cała prasa niemiecka.

Wyjazd min. Kundera do Tallina i Helsinek

Budapeszt, 21. 6. (PAT). W zastępstwie odbywającego kurację min. oświaty Homana, uda się dn. 26 bm. z wizytami oficjalnymi do Tallina i Helsinek minister przemysłu i handlu Kunder, celem wzięcia udziału w pierwszych posiedzeniach węgiersko - estońskiej, wzgl. estońsko - fińskiej mieszanej komisji kulturalnej. Przy tej okazji min. Kunder przeprowadzi rozmowy na tematy gospodarcze.

Starcie wojsk chińskich z oddziałem japońskim

Amoy, 21. 6. (PAT). Jak donosi agencja Domei, oddział wojsk japońskich wylądował wczoraj na wyspie Sungsu, położonej pomiędzy Amoy a kontynentem. Wojska chińskie po krótkiej walce wycofały się. Znajdujące się tu liczne angielskie i amerykańskie przedsiębiorstwa naftowe nie odniosły żadnych szkód.

Autonomiczne województwo Rusi Podkarpackiej

Budapeszt, 21. 6. (PAT). W związku z wniesionym przez rząd do parlamentu projektem ustawy o zjednoczeniu Rusi Podkarpackiej z Węgrami, „Magyar Nemzet" donosi na podstawie wiadomości z kół politycznych, że

według tego projektu Ruś Podkarpacka będzie stanowiła województwo (vajdasag) z siedzibą w Ungwarze.

Na czele woj. Karpatoruskiego stać będzie komisarz królewski z tytułem wojewody. Urząd ten ma być powierzony b. ministrowi Mikołajowi Kozma.

W ramach województwa Ruś Podkarpacka otrzyma autonomię, której zakres nie jest jeszcze w szczegółach dokładnie znany.

Należy tu zaznaczyć, że termin „województwo" (vajdasag) nie jest równoznaczny z komitatem, na jakich opiera się podział administracyjny Węgier. „Vajdasag" w porównaniu z komitatem korzysta z większej samodzielności.

Sojusz polsko-francuski naturalną konsekwencją dla obu krajów

Paryż, 21. 6. (PAT.) Związek francuskiej prasy prowincjonalnej, skupiający wszystkie wielkie wydawnictwa prowincjonalne, podejmował bankietem ambasadora Łukasiewicza, któremu towarzyszyli radca Librach oraz przedstawiciele prasy polskiej.

W czasie bankietu prezes Ogólno-francuskiego Związku Wydawców p. Soustelle wygłosił przemówienie, w którym oświadczył, iż

sojusz polsko - francuski jest konsekwencją historyczną dla obu krajów.

Umocniony licznymi wspomnieniami zapisany jest w duszy obu narodów. Jest on wyrazem wspólnych ideałów Polski i Francji. Polacy tak jak Francuzi, oświadczył p. Soustelle, kochają wolność. Oba narody mają wyczucie wartości moralnych i zrozumienie wartości człowieka.

Oba narody, zakończył mówca, są zdecydowane zachować te wartości moralne i w razie potrzeby stanąć w ich obronie.

Ambasador Łukasiewicz w odpowiedzi wyraził zadowolenie z możliwości nawiązania kontaktu z prowincją francuską. Ambasador wskazał, że

Polska jest zawsze gotowa bronić wartości moralnych, które są podstawą nie tylko jej rozwoju, lecz własnością całej cywilizacji europejskiej.

W bankiecie wziętło udział ok. 40 dyrektorów dzienników prowincjonalnych wraz z sekretarzem generalnym Związku wydawców Destin.

Masowe aresztowania terorystów chorwackich w Sarajewie

Białogród, 21. 6. (PAT). Ostatnio dokonano w Sarajewie licznych aresztowań w związku z wykryciem w Zargzebiu chorwackiej organizacji terrorystycznej, która w ciągu ostatniej zimy dokonała szeregu zamachów terrorystycznych.

Jak podaje „Prawda" w posiadaniu policji znajdują się: skonfiskowana broń, materiały wybuchowe, oraz broszury propagandowe. Dalsze szczegóły śledztwa są na razie trzymane w tajemnicy.

Skazanie rabina za przemyt narkotyków

Paryż, 21. 6. (PAT). Wielki rabin Brooklynu, Izaak Leifer, zamieszany w aferę przemytników narkotyków, został skazany na 2 lata więzienia.

„Ludendorff nowego wojska"
w nowej roli na pograniczu Polski

Według ostatnich doniesień, dowódcą niemieckiej grupy operacyjnej, która utworzona została na pograniczu polskiego Śląska, został gen. von Wietersheim. Nazwisko generała Wietersheima jest znane. Dowodził on XIV korpusem armii, sformowanym już po zupełnym potarganiu klauzul traktatu wersalskiego, który został zorganizowany i rozlokowany w północnej Bawarii i zachodniej Saksonii. Rozwój wypadków stwierdził, że ten nowosformowany korpus z góry miał przeznaczoną rolę operacyjną.

On to jeden z pierwszych zajął Sudety, a następnie brał udział w okupacji Czech.

Generał Wietersheim jest „dzieckiem" nie tyle „szczęścia" w karierze wojskowej — ile „koniunktury". Awansując np. w r. 1934 na generała brygady wywołał swoją osobą duże zainteresowanie sfer wojskowych. Pominięto w awansie 56 starszych od niego pułkowników. Następnie awansuje b. szybko na generała dywizji, pełni bowiem z chwilą powołania do życia sztabu generalnego wojska funkcje pierwszego kwatermistrza.

On to jest autorem szeregu planów operacyjnych, z których już niektóre miał możność — wprawdzie bezkrwawo — wykonywać: Austria, Sudety, Czechy.

Wśród fachowych kół niemieckich gen. Wietersheim cieszy się mianem niezwykle zdolnego sztabowca. To „Ludendorf nowego wojska" — mówią przełożeni i podwładni generała Wietersheima.

Młody (jeden z najmłodszych generałów), ambitny, pracowity, przez cały przeciąg służby wojskowej stale jest wyróżniany.

Karierę wojskową w chwili wybuchu wojny rozpoczął w pułku piechoty im. cesarzowej Augusty w Berlinie. Był to jeden z doborowych „regimentów". Gdyby nie wybuch wielkiej wojny, byłby dostał się już w roku 1914 do Akademii wojennej.

Całą wielką wojnę odbywa na stanowiskach sztabowych i co ciekawe, że przeważnie

nie w sztabach armii niemieckiej, a w sztabach armij austriackiej.

Koniec wojny nie przerywa kariery sztabowej von Wietersheima. Po sformowaniu Reichswehry zostaje przydzielony do sztabu 3-ciej dywizji piechoty w Berlinie. On to należy do jednych z organizatorów t. zw. „Czarnej Reichswehry".

Po stażu w oddziałach liniowych wraca do pracy sztabowej, zostając przydzielony do jednego z ważnych oddziałów, a mianowicie do oddziału wyszkolenia w ministerstwie Reichswehry, gdzie współpracuje z ówczesnym pułkownikiem von Blombergiem i płk. Listem. Są to lata 1926—1928.

W roku 1929 odkomenderowany zostaje do służby liniowej, obejmując dowództwo batalionu 17 pp., awansując na podpułkownika.

W roku 1931 zostaje szefem sztabu 3-ciej dywizji kawalerii w Weimarze. W roku 1933 zostaje szefem sztabu III. okręgu, którego dowódcą był generał dywizji von Frittsch.

Gdy w roku 1934 gen. Fritsch zostaje szefem kierownictwa wojska lądowego powołuje natychmiast do siebie swego b. szefa sztabu. W dniu 1 kwietnia 1934 r. von Wietersheim otrzymuje nominację szefa oddziału wojska w t. zw. „Truppenamt". Jak wiadomo, „Truppenamt" był odpowiednikiem wielkiego sztabu generalnego, a „oddział wojska" odpowiednikiem dawnego „Oddziału operacyjnego". I już w czerwcu tego samego roku zostaje generałem brygady, przechodząc następnie do sztabu generalnego jako I. kwatermistrz.

Pierwsza księga telefoniczna w Addis-Abebie

W maju br. ukazała się pierwsza księga telefoniczna w Addis-Abebie. Chwilowo „księga" jest tylko cienką broszurą i zawiera numery około 200 abonentów. Najważniejszym numerem telefonicznym, a zarazem najłatwiejszym do zapamiętania jest nr. 1. Przy połączeniu z tym numerem do telefonu podchodzi osobiście ks. d'Aosta, wice król Abisynii.

Tubylcom jednak nie wolno posiadać aparatów telefonicznych, jak również nie cofnięto jeszcze starego zakazu Negusa, że nie wolno im także prowadzić rozmów telefonicznych.

Polska emigracja sezonowa na Łotwie

Ewolucja emigracji z Polski potoczyła się w ostatnich latach takimi drogami że sezonowe wychodztwo na Łotwę wzrosło w krótkim czasie do roli poważnego czynnika gospodarczego.

O zastanawiającej dynamice tego zjawiska świadczą dane liczbowe, które wykazują że w r. 1933 pracowało na Łotwie zaledwie 3000 robotników, w 1934 r. już około 10.000, a w r. 1938 cyfra ta prawie pięciokrotnie się zwiększyła, bo ogólna liczba pracujących na Łotwie polskich robotników rolnych wynosiła około 50.000.

Łotysze w krótkim czasie poznali wysokie walory polskich robotników rolnych, ich zamiłowanie do pracy i dużą jej wydajność, to też zależy im na polskich robotnikach i do Polski głównie kierują swoje zapotrzebowania.

Warunki pracy i płacy na Łotwie, w pierwszych okresach sezonowego wychodztwa, były istotnie więcej niż bardzo ciężkie.

Stałe wysiłki Rządu Polskiego zdążające do osiągnięcia jak największych rezultatów dla robotników polskich doprowadziły do układów polsko-łotewskich z dnia 25 października 1938 r., które regulują wszystkie dziedziny życia sezonowych robotników polskich na Łotwie, gwarantują im czyste i przyzwoite mieszkanie, dobre odżywianie i traktowanie przez gospodarzy.

Narazie jest to wszystko jeszcze jakby w fazie przejściowej, trudne przejść odrazu z jednej krańcowości w drugą, w każdym razie stwierdzić należy stały i szybki postęp w kierunku zapewnienia robotnikom warunków zakontraktowanych.

O stałej tendencji zwyżkowej płac robotników świadczy tabela, która wykazuje dolne granice płac mężczyzn i kobiet od 1937 r. począwszy.

Płace mężczyzn:

1937 r.	od 1. IV. — 1. XII. —	24 łatów,	od 1. XII. — 1. IV. —	18 łatów
1938	„ „ „ „ „	36	„ „ „ „ „ „	26 „
1939	„ „ „ „ „	40	„ „ „ „ „ „	35 „

Płace kobiet:

1937 r.	od 1. IV. — 1. XII. —	20 łatów,	od 1. XII. — 1. IV. —	17 łatów
1938	„ „ „ „ „	31	„ „ „ „ „ „	26 „
1939	„ „ „ „ „	35	„ „ „ „ „ „	35 „

Powyższa tabela wykazuje również, że płace nie są jednakowe w ciągu całego roku. Od 1. IV. — 1. XII, to jest w sezonie prac rolnych stawka jest wyższa. Ustalenie jej na pozostałe miesiące również było koniecznością ze względu na stale zwiększającą się ilość robotników pozostających w Łotwie na zimę.

Naogół element wyjeżdżający zagranicę jest uświadomiony narodowo, zwłaszcza zaznacza się to u tych, którzy odbyli już służbę wojskową. Coraz częściej występują emigranci do konsulatów z prośbą o pomoc celem organizowania się w kółka gospodarcze, lub społeczne, które w myśl zasady „w jedności siła" gwarantowałyby im w wypadkach ewentualnego wyzysku pomoc, a stale byłyby łącznikiem jednoczącym wychodźców.

W. B.

JANINA KILIAN STANISŁAWSKA

Na marginesie indywidualnej wystawy obrazów W. Łasowskiego

Sztuka Łasowskiego jest sztuką bogato obdarzonego artystycznie, wrażliwego i twórczego, lecz absolutnie jeszcze nieskrystalizowanego malarza. Poszukiwania, zarówno formalne, jak i warsztatowe, uroki wielkich indywidualności, nagłe pasje i nadzwyczajna zmienność nastawienia do swych własnych prac; rysunek spontaniczny i zręczny, to znowu jakgdyby infantylny, skromny i celowo prymitywny, — wszystko to są poszukiwania, dość nawet niecierpliwe, ostatecznego wyrazu swej własnej formy, bardzo zresztą naturalne u tak młodego artysty.

Uwagi te piszemy na marginesie wystawy artysty, która niedawno została zamknięta. — Nie znaczy to bynajmniej, że Łasowski nie miał na omawianej wystawie obrazów dojrzałych i dobrych. Przeciwnie. Miał tu nawet kilka prac doskonałych, — jak np. „Portret p. Ł. K." i „Pani z plaży", obraz nadzwyczajnie ekspresyjny, utrzymany w bladych tonach niebiesko-złotawych, malowany techniką francuską, — jak następnie „Portret p. S. Ł.", w gamie czerwono-zielonej, mocny w wyrazie, postimpresjonistyczny; jak „Kobieta w czerwieni", lub „podlwowski pejzaż", interpretowany formalnie i kolorystycznie pod wpływem kubizmu.

Niektóre swe prace traktował artysta po malarsku, pod kątem koloru, inne — czysto warsztatowo, tj. fakturalnie, uwydatniając w nich wartość nie tylko koloru, lecz i farby jako materiału, — a jeszcze w innych uwzględniał tylko fakturę i formę, utrzymując je w gamie monochromatycznej, jak np. „Portret prof. Chwistka". Portret ten, malowany z temperamentem, postimpresyjny, działa zbyt monotonnie swą zróżnicowaną wprawdzie, lecz niemniej męczącą w swej jednotonności czerwienią. Podobnie, to jest w jednym kolorze, namalowano portret O. K., oraz duży portret Bohdana Igora Antonycza, Wszystkie te prace, wraz z portretem prof. Chwistka, są najnowszymi pracami artysty. Tkwią one jakgdyby z brzegu zagadnień malarskich, nie docierając do ich pełni. Monumentalność i statyka układu, rozmach rysunku i energia w kształtowaniu plastycznym przedmiotu zapomocą formy syntetycznej, — są tu niewspółmierne z ubóstwem kolorystycznym. Ponadto artysta jest w nich jakgdyby niedbały, czy zniecierpliwiony, maluje twardo i nieporządnie, (partia trawy w portrecie Bohdana I. Ant.) — oraz bagatelizuje sobie ramy, które dobre w kolorze są jednak tu również niedbałe. Całość twórczości Łasowskiego jest jednak w sensie malarskim żywiołowa i rokuje pierwszorzędne nadzieje.

Jaka jest dzisiejsza młodzież,
która korzysta i może korzystać z nauki

Wielu publicystów i uczonych stwierdza na przykładach, że poziom wykształcenia młodzieży przedwojennej był znacznie wyższy od poziomu wykształcenia młodzieży dzisiejszej.

Powtarzają się skargi, że młodzież dzisiejsza nie zna języków obcych i słabo zna język ojczysty, a przecież w szkole rosyjskiej młodzież znajdowała dość czasu, aby poza nią i wbrew niej uczyć się dobrze języka polskiego i uzupełniać wiadomości programowe gimnazjum rosyjskiego obfitą lekturą pozaszkolną. Młodzież ówczesna uczyła się gorliwie języków obcych i dobrze orientowała się w zdarzeniach współczesnych. W czasach dzisiejszych rozmowa z młodym maturzystą czy studentem w niczym nie przypomi na rozmów dawniejszych, gdy młodzież wbrew szkole zdobywała rozległe wiadomości, a w każdym razie po trafiła samodzielnie myśleć o pewnych dziedzinach, dostępnych dla niej. Lecz ignorancja naszej młodzieży, stanowiąca grunt tak podatny dla wszelkiego obskurantyzmu politycznego, nie jest zjawiskiem odosobnionym. W swoich przejawach wiąże się z ogólnym kryzysem kultury europejskiej; ten gwałtowny odpływ kultury jest rysem charakterystycznym czasów pogardy dla wszystkiego, co wczoraj miało wartość, a więc dla moralności humanitarnej i dla wiedzy. Budzi on tym większe przerażenie, że jest starannie i pieczołowicie hodowany.

O pomnik poecie

Na łamach „Skawy" występuje w sprawie pomnika dla Norwida M. Orski, poruszając projekt rzucony swego czasu przez St. Ryszarda Dobrowolskiego, proponującego ustawienie w Warszawie popiersia autora „Promethidiona", dłuta młodego rzeźbiarza Kazimierza Pietkiewicza.

Fiasko włosko-niemieckiej polityki na Bałkanach

FRONT BAŁKANSKI JEST MOCNY I ZWARTY

Niestrudzone wysiłki rumuńskiego ministra spraw zagranicznych nadają całokształtowi spraw bałkańskich coraz wyraźniejszą formę. Ledwie powróciwszy z wielkiej podróży po Europie zachodniej, p. Gafencu odwiedził stolice: Turcji i Grecji. W międzyczasie, jak wiemy, spotkał się na Dunaju z p. Cincar Markowiczem, ministrem spraw zagr. Jugosławii.

W ten sposób został zakończony drugi etap pracy rumuńskiego dyplomaty. Wiedząc, jakie są zapatrywania Polski, Niemiec, Belgii, Anglii i Francji na problemy Europy południowo-wschodniej, mógł z kierownikami państw bałtyckich ustalić dalszą linię postępowania.

Jak owocne były jego wysiłki, widać chociażby po

bardzo ostrej reakcji prasy niemieckiej i włoskiej, które, jak na komendę, rozpoczęły atak przeciw Bukaresztowi. Nie obyło się przy tym bez akcji bardziej bezpośredniej, jak ponowne próby nacisku ekonomicznego i usiłowania rozbicia wewnętrznej jedności Rumunii.

Starania te, głównie dzięki zdecydowanej postawie króla Karola II spotkały się z niepowodzeniem.

Jakie są powody tego ostrego ataku „osi"?

We wszystkich oświadczeniach, składanych zarówno po rozmowach w Ankarze z ministrem spraw zagr. p. Sukru Saradżoglu i prezydentem Ismet Inönu, jak w Atenach z premierem Metaxasem i królem Jerzym, min. Gafencu podkreślił wspólność poglądów porozumienia bałkańskiego na wszystkie zagadnienia międzynarodowe i gorącą wolę pracy nad utrzymaniem pokoju.

Jednym z etapów tej działalności jest wyraźnie wyrażona chęć wciągnięcia Bułgarii do Ententy Bałkańskiej.

O tym, jakie są owe wspólne poglądy Ententy, objaśnia nas exposé, które min. Gafencu wygłosił w parlamencie przed swą ostatnią podróżą. Dał on wyraz przekonaniu rządu, zgodnemu z poglądami króla Leopolda belgijskiego, że małe i średnie mocarstwa powinny neutralizować wysiłki wojenne.

Przestrzeń życiowa jest mitem, **każdy naród jest częścią przestrzeni życiowej swych sąsiadów, gdyż by żyć, wszystkie państwa potrzebują jedne drugich.**

Nie znaczy to, by jedno państwo miało poświęcać swe własne interesy życiowe dla drugiego.

„Jesteśmy zdecydowani — mówił min. Gafencu — bronić nawet zbrojnie granic i niepodległości naszego kraju. Przy pierwszym sięgnięciu po nasze dobro — będziemy się bili."

Stanowisko Rumunii w ogólnej polityce światowej zostało równie jasno określone: „Dwa wielkie mocarstwa: Anglia i Francja oświadczyły, że są gotowe dać nam wszelką pomoc, gdy bylibyśmy zmuszeni się bronić."

„Przyjęliśmy to podwójne oświadczenie z głęboką wdzięcznością. Uważamy je za czyn przyjaźni ze strony mocarstw, z którymi jesteśmy związani szczerymi uczuciami i wspomnieniami chwały."

Powyższe oświadczenie należy traktować nie tylko jako miarodajny wyraz poglądów Rumunii, ale także jako linię przewodnią całego Porozumienia Bałkańskiego, z którego członkami min. Gafencu wytyczne postępowania uzgodnił.

Front bałkański jest zatem mocny. Jeśli uda mu się również objąć Bułgarię, wszelkie próby ekspansji ze strony „osi" zostaną z góry skazane na niepowodzenie.

Pisarz i jego ręka

Chiromancja jest nauką od dawna dobrze znaną i coraz bardziej rozpowszechniającą się za granicą. Do jakiego stopnia nauka chiromancji może zainteresować specjalną publiczność niechaj posłuży fakt ogłoszenia książki pt. „La main de l'ecrivain" — ręka pisarza, zawierającej szereg sylwetek największych sław literackich skreślonych na podstawie badań chiromantycznych. Autor tej książki, Edmund Benisti na podstawie linij rąk oraz na podstawie charakteru różnych pism określił poszczególne indywidualności pisarskie z niezwykłą werwą, swadą i trafnością której pozazdrościł by mu niejeden prawdziwy krytyk.



Nie damy się odepchnąć od Bałtyku

Pod tym hasłem organizowane są w całej Polsce przez Ligę Morską i Kolonialną „Dni Morza". — Hasło to musi stać się hasłem wszystkich obywateli m. Lwowa przez tłumny udział w uroczystościach „Dni Morza".

Lwowski Wojewódzki Komitet „Dni Morza" zwraca się z apelem do wszystkich mieszkańców m. Lwowa o dekorowanie nalepkami „Dni Morza", z których dochód przeznaczony jest na dozbrojenie Marynarki wojennej.

W dniach 29-go czerwca, 1 i 2 lipca br. przeprowadzona zostanie zbiórka uliczna, z której całkowity wpływ przeznaczony zostaje na budowę ścigacza „Lwów" dla Marynarki wojennej.

Sekcja zbiórkowa zwraca się do Związków, Organizacyj i Stowarzyszeń o łaskawe dostarczenie kwestarzy.

Zgłoszenia nadsyłać należy do Ligi Morskiej i Kolonialnej, Lwów, ul. Podleskiego 1, II. p.

Wynik zbiórki będzie miernikiem naszej woli i gotowości **obrony naszych praw na Bałtyku.**

PRZEGLĄD PRASY

Doktryna, która zawiodła

O ostatnich uchwałach Rady Naczelnej PPS pisze „Gazeta Polska" następująco:

„Do rekwizytów partyjnych zaliczyć należy w pierwszym rzędzie tezę Polskiej Partii Socjalistycznej o międzynarodowej solidarności proletariatu i związaną z tym politykę demokratycznego bloku ideologicznego. Oba te partyjne dogmaty kłócą się we wszystkich enuncjacjach PPS. nieustannie ze zdrowymi objawami patriotyzmu i zdrowego rozumu politycznego. Ostatnio mamy nowy przykład tej sytuacji w uchwałach Rady Naczelnej PPS., w których znajdują się z jednej strony myśli słuszne i tendencje dodatnie, ale z drugiej strony partyjne formułki, szkodliwe i błędne...

Szczególnie fałszywie brzmią zachwyty PPS. dla „międzynarodowej solidarności demokracji", gdy sięgniemy do wspomnień wcale nie dawnej przeszłości. Wspomnienia te nie przedstawią nam bynajmniej w świetle różowym Niemiec demokratycznych, jeśli chodzi o stosunek do Polski, a nie dodadzą też bynajmniej laurów programowych ideom PPS. w odniesieniu do naszej polityki zagranicznej. Cytowaliśmy niedawno na naszych łamach (Niedyskrecje pt. „Niedoceniana skarbnica" z dn. 9 marca br.) nieocenione wywody „Robotnika" z r. 1930, w myśl których socjaliści niemieccy są znacznie lepsi od nacjonalistów, bo żądają „tylko" pokojowej rewizji granic i połączenia Rzeszy z Prusami Wschodnimi. W stosunku do tych socjalistycznych i „pokojowych" żądań, centralny organ PPS. domagał się wówczas międzynarodowych wizyt i zjazdów uważając je za środek skuteczniejszy „aniżeli armaty i tanki".

Czy i teraz PPS jest tego samego zdania? A może panowie z „Robotnika" będą mieli odwagę przyznać się, że ich doktryna zawiodła na całej linii?

Jedność moralna zamilkła

Pod tym tytułem zamieszcza „Kurier Poranny" następujące uwagi:

Sprawa Witosa — jak ręką odjął — przestała jak gdyby interesować całą prasę opozycyjną.

Kiedy się porówna namiętną burzę, jaka wynikła w związku z ujawnieniem próby niemieckich kół miarodajnych w stosunku do p. Witosa z dzisiejszym, dostojnym milczeniem całej opozycji, to zdawałoby się, że obecnie idzie już chyba o sprawy tak błahe, że nie warte uwagi.

„Jedność moralna" z dziwnym bowiem uporem nie reaguje, kiedy stawia się zapytanie, dlaczego p. Witos przez pięć lat wdawał się w przyjazne stosunki z rządem, który prześladował polskiego robotnika, dlaczego jesienią 1938 r. milszy wydał się p. Witosowi regime p. Hachy wtedy, kiedy na Zaolziu bohaterską śmiercią od obcej kuli ginął ś. p. Reger, a wojska polskie zajmowały naszą ziemię spod obcego panowania. „Jedność moralna" przymyka uszy, kiedy żąda się wyjaśnienia w sprawie udziału p. Witosa w krwawych zajściach r. 1937 tj. wtedy, gdy Polska organizowała już olbrzymi wysiłek nad wzmocnieniem siły wewnętrznej państwa.

Czyżby naprawdę były to sprawy błahe, niegodne uwagi i publicznej dyskusji?

Czy też może brak jakichkolwiek argumentów uniemożliwia podjęcie obrony p. Witosa?

Niełatwo jest bowiem bronić sprawy, która mówi do nas wszystkich najsurowszą, niezaprzeczalną prawdą ciężkich zarzutów.

* * *

Cytując onegdaj za „Dziennikiem Ludowym" głos „bezpartyjnego tygodnika" popełniliśmy — ze skruchą przyznajemy — pomyłkę: byliśmy przekonani, że o „jedności moralnej" w sprawie p. Witosa pisała „Epoka". Cytowane wyjątki nie pochodziły tymczasem z artykułu tego pisma, co oczywiście nie znaczy, aby „Epoka" zajmowała odmienne stanowisko, niż ów „bezpartyjny tygodnik".

„Epoka" — jak przystało na organ od dawna koncentrujący „jedność moralną" socjalistów i... narodowców, katolików i... wolnomyślicieli — omówiła również sprawę p Witosa w obszernych artykułach, nie szczędząc pod naszym adresem surowych admonicyj i gwałtownych gromów.

Również i „Epoka" przeciwstawiła sprawie p. Witosa „jedność pod sztandarem demokracji i obrony ojczyzny".

Nie po raz pierwszy i nie tylko ona. Obok „bezpartyjnego tygodnika" i „Epoki" w ten sam ton uderzali już inni.. dwa lata temu, chociaż z innej. niż w marcu 1939 — strony, co razem powstało jednak z atmosfery chyba naprawdę niecodziennej.

W dodatku do „Dąbrowszczaka" z 1 maja 1937 roku (druk Diana, Artes Graficas Larra 6 Madrid), organu batalionu imienia J. Dąbrowskiego z armii czerwonej w Hiszpanii czytaliśmy w liście „do obywatela Wincentego Witosa":

„W myśl uchwał zebrań kompanijnych naszego batalionu im. J. Dąbrowskiego Wam, jako Czołowemu Wodzowi Stronnictwa Ludowego w Polsce, jako szermierzowi walki chłopstwa polskiego... w imieniu licznych chłopów ludowców, katolików, socjalistów, komunistów i bezpartyjnych, walczących w naszym Batalionie radzi jesteśmy Was pozdrowić i zapewnić, że przepojeni duchem naszych sławnych walk wolnościowych przepojeni duchem wielkiego bojownika chłopskiego Jakuba Szeli, przepojeni duchem Mierosławskiego i Dąbrowskiego godnie niesiemy sztandar, na którym oni wypisali hasło: „za naszą i Waszą wolność".

Nasze zebrania kompanijne wyrażają Wam, Szanowny Obywatelu, swoje współczucie z powodu Waszej przymusowej emigracji. Jesteśmy jednak pewni, iż pracując poza granicami kraju, poprowadzicie Wasze potężne Stronnictwo do zwycięskiej walki przeciw obecnemu systemowi w Polsce"...

I zaraz po tym tak:

„Prosimy Was również o nadesłanie nam Waszych uwag odnośnie naszej walki jak również materiały, mogące mieć jakiekolwiek znaczenie dla naszej pracy kulturalno-propagandowej. Chętnie też byśmy wysłuchali Waszych spostrzeżeń o obecnej sytuacji w Polsce i tym samym umocnili nić łączącą nas z rzeczywistością polską".

Aby nie było żadnych wątpliwości, kto zacz byli autorowie listu wyrażającego w sprawie p. Witosa już w r. 1937 „jedność moralną" „katolików, socjalistów, komunistów i bezpartyjnych", warto zacytować uchwałę tego samego batalionu im. J. Dąbrowskiego, ogłoszoną w. „Dąbrowszczakach" z 1 kwietnia 1938 (nr 9—65) str. 8:

„My Hiszpanie i Polacy żołnierze Brygady Dąbrowskiego, socjaliści, anarchiści, komuniści, bezpartyjni, związkowcy z C.N.T., U. G. T., z francuskiej C.G.T., polskich związków zawodowych i niezorganizowani robotnicy, chłopi i inteligenci zjednoczeni w obronie wspólnej sprawy antyfaszystowskiej, witamy sąd ludu sowieckiego nad bandą zdrajców i szpiegów na żołdzie międzynarodowego faszyzmu...

Tak więc — jak widzimy — ani „bezpartyjny tygodnik" ani „Epoka" nie byli tym razem oryginalni. „Jedność moralna" nie jest już nową koncepcją. Pierwszeństwo należy się tu... batalionowi im. J. Dąbrowskiego w Madrycie

Mamy jednak wrażenie, że „jedność moralna" w sprawie p. Witosa należy już do przeszłości. Była dość krótkotrwała, bo ledwie poruszony został całokształt pięciolecia spędzonego poza granicami Polski — umilkła orkiestra tak sprawnie grzmiąca jeszcze niedawno, a tak dyskretnie i na pewno bez wiedzy naiwnych orkiestrantów zza kulis kierowana batutą „jedności moralnej".

I nagle wszystko zamilkło i ustało.

Madryccy ojcowie idei „zjednoczenia" katolików, komunistów, chłopów, wolnomyślicieli, socjalistów i bezpartyjnych powinni się bardzo smucić.

DZIEŃ

22 czerwca — **Czwartek**

Paulina

Jutro: Wandy

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W Redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym.-kat. — WYŁĄCZNIE od godziny 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

TEATR WIELKI:

Czwartek, 20 wiecz. Występ Baletu Parnella.

Piątek, 20 wiecz. Występ Baletu Parnella.

Sobota, 20 wiecz. Występ Baletu Parnella.

Niedziela, 16 popoł. „Szaleństwo", 20 wiecz. „Subretka".

TEATR ROZMAITOŚCI:

Czwartek, 19.30 wiecz. Odczyt dr J. Bickelsa.

Od piątku do niedzieli teatr nieczynny.

KINOTEATRY:

ADRIA: Cienie Paryża oraz Załoga.
APOLLO: Tarzan i Zielona bogini.
ATLANTIC: Więzień nr. 4328.
BAJKA: Książątko.
BAŁTYK: Koniec pani Chaney, oraz Mały dżentelmen.
CASINO: Wielbiciele panny Nancy.
CHIMERA: Mr. Dodd szaleje.
EMPIRE: Blagier.
EUROPA: Dni szczęścia.
GLORIA: Wyprawy krzyżowe i Niemy bohater.
GRAŻYNA: Nawrócony grzesznik i Z pieśnią przez życie.
KOPERNIK: Serca uliczników.
MARYSIEŃKA: Znachor i Profesor Wilczur.
METRO: Kapitan Taylor, oraz Gra życia.
MIRAŻ: Zakochana pani.
MUZA: Blond niebezpieczeństwo, oraz Wszędzie kobieta.
PALACE: Ostatnie ostrzeżenie.
PAX: Zbuntowana.
RAJ: Kurier carski.
RIALTO: Halka.
ROXY: Podejrzenie.
STYLOWY: Niewidzialna rywalka i rewia z Refrenem.
SWIT: Pokusa i Królowa dżungli.
SWIATOWID: Po wielkiej wojnie oraz Perły i serce.
TON: Dziewczę z dalekiej północy i Ósma żona Sinobrodego.
UCIECHA: Ekspress na szlaku Indian oraz rewia.

FOTOPLASTIKON, plac Mariacki 5: Bregencja (Przedarulania).

TEATR

— WYSTĘP POLSKIEGO BALETU PARNELLA. Dzisiaj 2 bm. pierwszy dzień gościnnych występów Polskiego Baletu Parnella w Teatrze W. Balet ten reprezentuje najwyższą klasę sztuki choreograficznej. Obecnie balet wystąpi w kompletnie nowym repertuarze klasycznym. — Po raz pierwszy została zastosowana do baletu muzyka symfoniczna, reprodukowana aparaturą dźwiękową. Przez połączenie symfonicznej orkiestry z baletem, osiąga się pełne artystyczne wrażenie, zawarte tak w tańcu jak i muzyce.

— ZNIZKI NA WYSTĘPY BALETU PARNELLA. Kupony abonamentowe, stowarzyszeniowe i indywidualne uprawniają do nabycia biletów wstępu na występy Baletu Parnella (dn. 22, 23 i 24 bm.) w Teatrze W. w cenie zniżonej według cennika nr. II.

— ODCZYT DR J. BICKELSA W TEATRZE ROZM. Lekarz-psychiatra dr J. Bickels wygłosi jeszcze jeden odczyt na temat: „O typach, charakterach i temperamentach" dzisiaj 22 bm. w Teatrze Rozm. o g. 19.30. Bilety po cenach popularnych do nabycia w kasach teatralnych.

— „MAŁE QUI PRO QUO" WE LWOWIE. Od 26 bm. w Teatrze Rozm. występy gościnne teatru rewiowego stolicy „Małe Qui pro quo" — w doskonałej rewii pt. „Strachy na Lachy" z udziałem A. Dymszy, H. Brzezińskiej, T. Olszy, S. Górskiej, A. Boguckiego, H. Kamińskiej i in.

— PRZEDSTAWIENIE ZŁOTÓWKOWE W TEATRZE W. Dzisiaj w Teatrze W. sztuka „Szaleństwo" w obsadzie premierowej, którą tworzą pp.: J. Żmijewska, G. Oranowska E. Kwiatkiewiczowa, M. Czajkowska, W. Zbierzowska, L. Madaliński i T. Woźniak. Reżyseria Wł. Krasnowieckiego. Wszystkie miejsca po 1 zł. Wcześniejszy nabywca biletu otrzymuje bliższe miejsce. Bilety do nabycia w kasach teatralnych.

Zmiany personalne na terenie województw lwowskiego i tarnopolskiego

Z dniem 1 lipca br. zajdą na terenach województw tarnopolskiego i lwowskiego następujące zmiany personalne:

Starosta trembowelski L. Schreiber przeniesiony został na równorzędne stanowisko w Turce n. Stryjem, skąd dotychczasowy starosta Wagner przechodzi do Urzędu Woj. we Lwowie. Starostą trembowelskim został dotychczasowy starosta sanocki Wojciech Bucior, starostą sanockim mianowany został starosta Szacherski z Brześcia. Starosta Franciszek Kirschner przeniesiony został na równorzędne stanowisko do Krosna, a starosta krośnieński Roman Frankowski obejmie starostwo w Bóbrce. Wicestarostą tarnopolskim został Wł. Zieniewicz, dotychczasowy wicestarosta w Zborowie. Wicestarostą zborowskim został Z. Wunderlich, dotychczasowy wicestarosta borszczowski, wicestarostą radziechowskim został K. Marek, dotychczasowy referent w starostwie czortkowskim. Wicestarostą podhajeckim mianowany został A. Baranowski, dotychczasowy referent w tym starostwie. Wicestarostą borszczowskim mianowany został Z. Gałaczyński, dotychczasowy sekretarz Wydz. Pow. w Borszczowie. Wicestar. podhajecki A. Kaliński przenies. został do Nadwórnej, wicestar. radziechowski T. Gomułkiewicz do Śniatyna. Sekretarz administr. starostwa borszczowskiego M. Gutman przeniesiony został do Zborowa i Cz. Szmigiel, sekretarz starostwa w Złoczowie — ze Złoczowa do Czortkowa.

Bramy szkolne zamknięte

(a) Po całorocznej pracy panował w dniu wczorajszym na terenie szkoły ruch nadzwyczaj ożywiony. Po dziesięciu jej miesiącach dziatwa i młodzież szkolna zjawiły się, aby z rąk wychowawców i wychowawczyń odebrać dowody swego całorocznego nastawienia się do szkoły i w żniwny dzień zebrać plon, o który mozoliły się przez przeciąg długich miesięcy.

I jak rolnik, zbierając swój plon z pola, wyraz swego oblicza nastraja, wpatrzony w wyniki swego całorocznego mozołu, gdy czasem pole nieumiejętnie uprawiane nie przyniesie plonu, tak było podobnie wczoraj w murach szkolnych.

Duże zastępy uśmiechnięte i pełne radosnego wyrazu na obliczu, szybko starały się przemierzać drogę do swego rodzinnego ogniska, by podzielić się radością z najbliższymi, — byli jednak i tacy, którzy ze zwieszonymi głowami, smętni, opuszczali gmach szkolny, nie wynosząc promocji do wyższej klasy. Zmarnowali rok życia i znów na swym umysłowym ugorze rozpoczynać będą musieli po raz wtóry orkę z nowym okresem siejby szkolnej.

Tym wszystkim zastępom, które w trudzie przez szary rok uzyskały pożądany plon swej pracy załączamy życzenia spędzenia jak najmilej wywczasów letnich i nabrania nowych sił do dalszych jej etapów, a ci, który smętni powrócili do domów, w ciągu długiego wakacyjnego wypoczynku niewątpliwie znajdą wiele sposobności, by powziąć zamiar wyprostowania swej dotychczasowej drogi i uzupełnienia tego w przyszłości, co zmarnowali w przeszłości.

Bramy szkolne zamknęły się w dniu wczorajszym na dłuższy czas...

Burza gradowa nad pow. gródeckim

(a) Przedwczoraj wieczorem przeszła burza gradowa nad gromadami Porzecze Lubieńskie, Uherce Niezabitowskie, Ebenau i Stodółki, w pow. gródeckim. Grad zniszczył plony rolne na przestrzeni ponad 300 ha w 60 prc. — Ponadto na linii Gródek—Uherce wywrócone zostały cztery słupy telegraficzne.

ODCZYTY I WYSTAWY

— PLASTYCY LWOWSCY NA FON. Lw. Zawodowy Zw. Artystów Plastyków otworzył 4 bm. pierwszy wielki Salon Wiosenny, obejmujący dzieła członków LZZAP. (obrazy, rzeźba, grafika). Wystawa ta, dająca przegląd lokalnej twórczości artystycznej z ostatnich kilku lat, mieści się w sześciu salach lokalu przy pl. Mariackim 9. Otwarta codziennie od 9—14. — Cały dochód ze wstępów i 50 proc. ze sprzedaży obrazów przeznaczono na FON. — LZZAP. zaprasza społeczeństwo do licznego zwiedzania atrakcyjnej wystawy.

RÓŻNE

— URLOPY. Naczelnicy Wydziałów Urzędu Wojewódzkiego: dr Majewski i rad. Kasztelewicz rozpoczęli urlopy wypoczynkowe.

— LEGIONIŚCI. Podręczniki szkolne wypożyczone z biblioteki oddziału należy zwrócić zaraz po zakończeniu roku szkolnego. Podania o podręczniki na rok 1939/40 zaopiniowane przez właściwe Koła pułkowe należy wnosić do dnia 30 lipca. Później wniesione podania nie będą rozpatrywane.

— KOLEDZY LEGIONIŚCI. Zgłoszenia na Zjazd sierpniowy, który odbędzie się w Krakowie, przyjmują Koła pułkowe codziennie w godzinach wieczornych do dnia 26 bm. Po tym terminie zgłoszeń przyjmować się nie będzie.

— POLSKIE TOW. ZOOLOGICZNE, Oddz. lwowski urządza wycieczkę naukową do Janowa w niedzielę 25 bm. Wyjazd z Dworca głównego we Lwowie o 7.50 rano, powrót tego samego dnia wieczorem. Goście mile widziani.

— ZMARLI WE LWOWIE: Maria Lewandowicz l. 62; Zofia Makuła l. 46; Antoni Garnowski l. 80; Franciszek Berka l. 57; Paweł Hryńczyk l. 34; Józef Hausman l. 76; Etla Sack l. 73; Klara Sturm l. 57; Chana Hutter l. 63; Mojżesz Schwarz l. 69; Hersch Waldman l. 70; Filip Harzstark l. 71.

Przyjechali do NOWEGO „HOTELU EUROPEJSKIEGO"

Hr. Skirmunt Henryk, wł. dóbr — Mołodów. Waydowski Jerzy, dyr. Synd. Roln. — Kraków. Gryf-Czajkowski Michał, wł. dóbr — Zadrubowce. Dr Widderman Karol, inż. — Wiedeń. Franceschini Bruno, inż. — Łódź. Jones Józef, farmer — Patan-Frawa (Palestyna). Dr Świtalski Stefan, adwokat — Przeworsk. Mogilnicki Witold, wł. dóbr — Bzowiec. Jacobson Wacław, dyr. banku — Warszawa. Hr. Bocheński Aleksander,

(Dalszy ciąg na str. 9-tej)

Urlop Prezesa Sądu Apelacyjnego we Lwowie

Z dniem 19 bm. prezes Sądu Apelacyjnego p. Stanisław Dębicki rozpoczął 6-tygodniowy urlop wypoczynkowy.

P. prezesa Dębickiego w czasie urlopu wypoczynkowego zastępuje wiceprezes Sądu Apelacyjnego p. Edward Ojak.

Obywatel czeski przytrzymany za nielegalne przejście granicy

(a) Na ul. Gen. Tokarzewskiego został wczoraj przed poł. przytrzymany Marko Blahdal, liczący 20 lat, obywatel czeski, który przekroczył nielegalnie granicę polską pod Niżną Polanką. Zamierzał przekroczyć i drugą, zmierzał bowiem do Rosji sowieckiej.

Dyrektor Banku przytrzymał kieszonkowca

(a) Edmund Wahn, dyrektor Banku Kredytowego Spółdzielczego w Rudniku, przytrzymał przed kinoteatrem „Palace" wczoraj wieczorem Eliasza Gimpla, lakiernika (ul. Słoneczna 45), w chwili, gdy ten wyciągnął mu z kieszeni marynarki ołówek automatyczny. Kieszonkowiec doprowadzony został do Komisariatu P. P.

Włamywacze w szpitalu żydowskim

(a) Nieznani sprawcy włamali się ub. nocy do ambulatorium szpitala żydowskiego przy ul. Rappaporta 8. Na razie nie zdołano ustalić z jakim łupem zbiegli.

Przytrzymanie umysłowo chorego

(a) Przytrzymany został wczoraj mężczyzna umysłowo chory, liczący około 35 lat, który podał, iż nazywa się „Staszek Michciński". Odstawiony został do Zarządu aresztów miejskich.

Poszukiwania za umysłowo chorą

(a) Paweł Tomków, zamieszkały w Rzęśnie Ruskiej, zawiadomił policję, iż w czasie pobytu w restauracji Anastazji Dynowskiej przy ul. Zamarstynowskiej pozostawił pod opieką gospodyni swą żonę, Zofię, umysłowo chorą, a sam udał się do apteki po lekarstwo. Po powrocie dowiedział się, iż żona jego wydaliła się z restauracji w nieznanym kierunku i dotychczas nie powróciła.

Obóz Zjednoczenia Narodowego

Prezydium Okręgu Obozu Zjednoczenia Narodowego we Lwowie mieści się w lokalu przy ul. Bourlarda 5, II p., tel. 111-24; 110-45.

OBWÓD LWÓW-PÓŁNOC, do którego należą dzielnice II, III, VII, VIII, IX, mieści się w lokalu przy ul Leona Sapiehy 4, I. p.

Biura czynne codziennie od godziny 9 do 13-tej i od 17—19-tej z wyjątkiem soboty popołudniu, oraz niedziel i świąt, tel. nr. 110-09.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godziny 9—12-tej i od 17—19-tej.

OBWÓD LWÓW-POŁUDNIE, do którego należą dzielnice: I, IV, V i VI mieści się w lokalu przy ul. Chorążczyzny 22, I. p.

Biura czynne codziennie od 9—13 i 17—19, z wyjątkiem soboty popołudniu, oraz niedziel i świąt. — Tel. 296—81.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godziny 9—13 i od 17—19.

ZJEDNOCZENIE POLSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH: Lokal organizacji i świetlica mieści się przy ul. Neumana (daw. Cłowa) l. 2. Godziny urzędowania codziennie od 17-tej do 20-tej, w niedzielę od 10-tej do 13-tej.

LWOWA –

Krwawy porachunek przestępców kryminalnych

wyrównany rewolwerem i nożami

(a) Szynk Tabaka u wylotu ul. Arciszewskiego i Weteranów był wczoraj przed południem widownią krwawej rozprawy przestępców kryminalnych na tle nieznanych bliżej porachunków, przy czym w krwawej, wzajemnej masakrze jeden osobnik został zabity, trzej inni ranni.

W podziemnym światku, jaki wszyscy reprezentowali, zarysowały się pomiędzy nimi „zawodowe" rozdźwięki, które doprowadziły do zajścia. W szynku wspomnianym zeszli się przy stoliku trzej bracia Segallowie, Mates, szofer, Bernard, fryzjer i Chaskel, lakiernik, zamieszkali przy ul. Arciszewskiego 4, wszyscy notowani w kartotece policyjnej jako ci, którzy pozostają w kolizji z kodeksem karnym skutkiem uprawiania paserstwa, hazardu itp.

W pewnym momencie wpadł do szynku ich przeciwnik, Mojżesz Don, liczący 34 lat, znany w światku przestępczym jako „Mojsze Bobko" i oddał w stronę Segallów kilka strzałów rewolwerowych. W szynku powstała łatwo zrozumiała panika. W ogólnym zamieszaniu Segallowie usiłowali rozbroić Dona, który strzelał dalej i zranił wszystkich trzech braci. Ranni Segallowie obalili w końcu Dona na podłogę i zadali mu nożami kilka pchnięć, skutkiem czego Don niebawem zakończył życie.

W czasie bójki Bernard Segall obok rany na ręce z rewolweru Dona doznał złamania nogi. Wszystkich trzech braci Segallów Pogotowie przewiozło do szpitala powszechnego. Zwłoki Dona odstawiono do Instytutu Medycyny Sądowej.

Zajście wywołało w trzeciej dzielnicy, w której Segallowie i Don są dobrze znani, duże wrażenie, liczny też tłum zebrał się przed miejscem zajścia.

Na miejsce przybył komendant m. P. P., insp. Kozakiewicz, kierownik Wydziału śledczego, kom. Jania, zast. kier. kom. Senger oraz kierownik II Komisariatu kom. Ostachowicz. Wdrożono bezwzględnie dochodzenia celem ustalenia przyczyny zajścia. Wśród tłumów żydowskich utrzymywało się zdanie, że Don był wobec jednego ze Segallów wykonawcą tzw. dintojry, tj. „sądu złodziejskiego".

Proces komunistyczny

(§) Sąd Apelacyjny rozpatrywał wczoraj sprawę Sachera Bera Koernera i tow., oskarżonych o działalność komunistyczną. W pierwszej instancji zostali oni skazani na kary więzienia do 4 lat.

W wyniku rozprawy w Sądzie Apelacyjnym wszystkim oskarżonym obniżono kary o rok. W ten sposób Koerner został ostatecznie zasądzony na 3 lata więzienia, Regina Lorentz na 2 i pół roku, Malwina Rozenblat na 2 i pół roku, Ernestyna Birnbaum na 2 i pół roku, Schenfeld na 2 lata i Dreisin na rok więzienia. Ten ostatni za dwa tygodnie wyjdzie już na wolność.

Obraza narodu i Państwa Polskiego

(§) Sąd Okręgowy rozpatrywał wczoraj sprawę obywatela czeskiego (wzgl. niemieckiego) z Ausig, dyrektora firmy Czerski i Jakimowicz, oraz właściciela fabryki w Radomsku, Klemensa Kolhefera, oskarżonego o znieważenie Narodu i Państwa Polskiego.

Osk. Kolhefer miał się w obelżywy sposób wyrażać do zatrudnionych u siebie Polaków w dniu Święta 11 Listopada, że nie dopuści do zwolnienia Polaków na uroczystości. Podobna historia miała miejsce w dniu 12 maja, gdy Kolhefer również w sposób obelżywy w języku niemieckim zakazał Polakom brać udział w uroczystościach uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego.

Sprawa została odroczona.

Oskarżeni o fałszywe zeznania

(§) Przed Sądem Okręgowym odpowiadał wczoraj student Politechniki Bolesław Krokowski i student UJK A. Godowski, których proces jest jeszcze echem pierwszomajowych awantur w ub. roku przed gmachem Politechniki lwowskiej.

Krokowski jest oskarżony o to, że namawiał swojego kolegę Godowskiego do złożenia w śledztwie zeznań, jakoby Krokowski w czasie awantur przed Politechniką przebywał razem z nim u jego rodziny. Ponieważ zeznania innych świadków wypadły niekorzystnie dla Krokowskiego, zeznaniami Godowskiego zainteresowały się władze sądowe i sprawa obydwu znalazła się na wokandzie.

Wczoraj sprawa ta została odroczona w celu wezwania dodatkowych świadków.

Upozorowany rabunek na Wałach?

(a) W Komisariacie P. P. zgłosił się w dniu wczorajszym niejaki Michał Stachniak, handlarz, zamieszkały w Czarnym Ostrowie, k. Chodorowa, z doniesieniem, iż gdy wczoraj przed południem siedział na ławce na Wałach im. Prez. Mościckiego, zbliżyło się do niego kilku osobników, z których jeden uchwycił go za gardło, a drugi zrabował mu sto kilkadziesiąt zł, które otrzymał od mieszkańców Ostrowa celem poczynienia dla nich zakupów we Lwowie. Pewne sprzeczności w przedstawieniu owego rabunkowego napadu, jak niemniej ożywiony ruch, jaki panuje na Wałach, wskazywały, by, że w tym wypadku zachodzi upozorowany rabunek. Dochodzenia prowadzone są w dalszym ciągu.

Dwaj niebezpieczni włamywacze aresztowani

(a) W związku z włamaniami mieszkaniowymi na szkodę Marii Jamnej na Pohulance, na szkodę fornali S.S. Ormianek i inż. Michała Borowskiego (ul. Warneńczyka 14) dochodzenia do prowadziły do ujęcia sprawców: Grzegorza Dziuby f. Bojki oraz Romualda Boczka, pozostających bez miejsca zamieszkania. Obu włamywaczy dostawiono do dyspozycji sędziego śledczego. Część rzeczy pochodzących z tych włamań odebrano.

Wielkie włamanie sklepowe

(a) Wczorajszej nocy nieznani sprawcy dokonali śmiałego włamania do sklepu bławatnego Leona Herzberga przy ul. Kazimierza Wielkiego l. 12. Sprawcy dostali się najpierw na podwórze kamienicy i tam wybili otwór w murze ściany sklepowej, skutkiem czego wobec braku jakichkolwiek przeszkód stali się panami sytuacji. Buszowali po całym sklepie, nie zabrali żadnych towarów a zadowolili się jedynie kasetką żelazną, która zawierała 3.000 złotych.

Zagadkowy wypadek na torze kolejowym

(a) W dniu wczorajszym samochód sanitarny Pogotowia Ratunkowego zawezwany został przed dworzec główny, dokąd przywieziona została o godzinie 6 rano pociągiem krakowskim dziewczyna nieznanego nazwiska, przejechana na przestrzeni przez pociąg. Ciężko ranną przewieziono do Szpitala Powszechnego. Na razie nie zdołano ustalić, czy zaszedł tu nieszczęśliwy wypadek, czy też nieznana desperatka usiłowała popełnić zamach samobójczy. Policja prowadzi dochodzenia celem ustalenia tożsamości jej osoby.

Z mętów życiowych

(a) Funkcjonariusze Wydziału śledczego przytrzymali wczoraj niejaką Reginę Weissmann, liczącą 30 lat, zarobnicę (ul. Słoneczna 35), podejrzaną o stręczenie do nierządu i ułatwianie go z chęci zysku.

Pod podobnym zarzutem aresztowany został Józef Marian Roubinek, liczący 29 lat, zamieszkały w Przemyślanach a przebywający chwilowo we Lwowie (ul. Rutowskiego 23).

Sezonowy tramp

(a) Józefa Suchińska (ul. Król. Jadwigi 13) doniosła policji, iż przedwczoraj wydalił się z domu syn jej Bohdan, liczący 17 lat, uczeń gimnazjalny. Przyczyną wydalenia się z domu była zła nota.

Epilog zajścia na Wałach rozegra się w Starostwie Gr.

W związku z pobiciem na Wałach Hetmańskich hafciarza Hermana Tuchnera przytrzymani zostali jako sprawcy Mikołaj Kuplowski, student Politechniki i Danuta Bielecka, studentka. Po spisaniu protokołu zajścia wypuszczonym na wolność wręczono wezwania na rozprawę do Starostwa Grodzkiego na dzień 30 czerwca br.

wł. dóbr — Ponikwa. Dr Maix Fryderyk, fabrykant — Wiedeń. Witwicki Wiktor, dyr. Zw. Sp. Roln. — Warszawa. Buchschacher Paul, inż. — Zurych. Osiecki Józef, wł. dóbr — Kraków. Korzeniowski Albin, inż. — Gdynia. Dr Tomasik Józef, adwokat — Lesko. Pohorecki Roman, rotm. — Grudziądz. Dr Kruh Salomon, adwokat — Czortków. Mitrophanów Eugenia, przeł. sierocińca — Paryż. Ullrich Aleks., kupiec — Łódź. Kronstein Henryk, przemysł. — Lubieńce. Dr Bandler Norbert, urzędn. pryw. — Tel-Aviv. Skorel Michał, przemysł. — Stalowa Wola. Grado Eugeniusz, dyr. banku — Kraków. Bar. Heimberger Karol, wł. dóbr — Czaple. Poznański Jan, dyr. banku — Kamionka Str. Luttinger Izabella, wł. dóbr — Borszczów. Drozd Bolesław, dyr. banku — Przemyśl. Kopystiański Anatol, inżynier — Warszawa. Stosius Artur, fabrykant — Bielsko. Dr Ziołecki Roman, dyr. banku — Poznań. Lenartowicz Stanisław, inż. — Ustrzyki Dolne. Langnas Henryk, przemysł. — Łódź. Cegielski Czesław, przemysł. — Poznań. Świstun Włodzimierz, wł. dóbr — Magdalówka. Zaykowska Adelina, ziemianka — Łuck. Dunkelblum Wolf, kupiec — Ryga. Kobak Władyska, wiceprezyd. — Borysław. Grünstein Leon, urzędn. pryw. — Kamienica. Dr Oszywa Edmund, prof. gimn. — Kołomyja. Fr[illegible]dländer Leon, inż. — Sanok. Hirschbeinowa Tamara, pryw. — Warszawa. Lachowicz Stanisław, kupiec — Kosów. Leśniak Władysław, inż. — Jagielnica. Tomczykowski Bolesław, urzędnik — Warszawa. Dr Weissberg Henryk, notariusz — Tarnopol. Gruszczyńska Antonina, pryw. — Warszawa. Pieniążek Witold, wł. dóbr — Żyraków. Gołębska Antonina, wł. dóbr — Krasnolesie. Mgr. Goldberg Róża, nauczycielka — Sambor.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH od 17 do 23 czerwca br.:

Błądzińskiego, Łyczakowska 57. — Brettera, Rynek 18. — Dorżawetza, pl. Teodora 3. — Ettingera, pl. Gołuchowskich 14. — Haya, ul. Kołłątaja 12. — Kaniewskiego, ul. Leona Sapiehy 15. — Kurkiewicza, pl. Unii Brzeskiej 4. — Laufera, ul. Jagiellońska 12. Łazowskiego, ul. 29 Listopada 75. — Margulisa, ul. Żółkiewska 82. — Markowicza, ul. Zyblikiewicza 50. — Mikolascha, ul. Kopernika 1. — Nussbauma, ul. Krakowska 26. Pilewskiego, ul. Akademicka 28. — Poratyńskiego, pl. Bernardyński 1. — Reissowej, Zamarstynów, ul. Lwowska 43. — Scheinbacha, ul. Gródecka 30. — Somersteina, ul. Janowska 2. — Sussmana, ul. Kurkowa 5. — Teneckiego, ul. Zielona 33. — Wojtowicza, ul. Leona Sapiehy 77. — Zarzyckiego, ul. Żółkiewska 77. — Zygmuntowicza, ul. Gródecka 8[illegible]

Wyścigi konne we Lwowie

ZAPISY
NA CZWARTEK, 22 CZERWCA BR.
(20 dzień wyścigów)
Początek o godzinie 15.15.

Gonitwa I. 1.200 zł. dla 4 l. i st. og., oraz 4 i 5 l. kl. ar. Dyst. ok. 2400 m.

My Kismet — p. Żarczewski. Rozłam — dż. Szyszko.

Gonitwa II. 800 zł. dla 4 l. i st. koni. Dyst. ok. 4200 m. (przeszkody).

Hetera III. — dż. Wyżgalski. Minotaur — dż. Lipiński.

Gonitwa. III. 800 zł. dla 3 l. i st. koni. Dyst. ok. 2000 m.

Datura — j. Haczkowski. Ekscelencja — j. NN. Ferdynand — dż. Czernuszenko. Lothy — j. Czyż. Marwista — p. Żarczewski. 0 Polmoodie VIII. — j. Czych.

Gonitwa IV. 700 zł. dla 4 l. i st. koni. Dyst. ok. 2800 m.

Jawa IV. — j. Sobczyk. Kropidło — j. NN. Łaskawa Pani II. — j. NN. Navy Cut — j. NN

Gonitwa V. 600 zł. dla 3 l. koni. Dyst. ok. 2600 m.

Barcelona — j. Rusin. 0 Eforka — j. NN. Kartacz — j. Adamczyk. Maud Picton — j. Eljasz. Noxa — j. NN. Roman — j. Buczak. Seton — j. NN. Strzała II. — j. NN. Symfonia — j. NN. Tylko Jedna — j. Czyż.

Gonitwa VI. 900 zł. dla 4 l. i st. og. i wał., oraz 4 i 5 l. kl. ar. Dyst. ok. 2000 m.

Kohinoor — dż. Kozaczuk. Onyks — j. NN. Rozmaryn — dż. Szyszko. Szeik-Issa — j. Gruda. Urchan — dż. Bogobowicz.

Gonitwa VII. 600 zł. dla 3 i 4 l. kl. Dyst. ok. 2000 m.

Demokracja II. — j. NN. Głagolica — j. Rusin. Jaremcza — j. Haczkowski. Karia — j. NN. Ma Belle — j. Buczak. Madeira — j. NN. Noxa — j. NN. Symfonia — j. NN. Toskania — j. Kłoszewski.

* * *

NASZE TYPY: 1) Rozłam; 2) Minotaur; 3) (Ekscellencja), Marwista, Ferdynand; 4) Jawa IV. Navy Cut; 5) Seton, Maud Picton, Kartacz; 6) Kochinoor, Rozmaryn; 7) Madeira, Jaremcza, Karia,

Co piszą Rusini

Jak „Diło" pojmuje panslawizm

Ostatnie „Diło" zamieściło obszerny artykuł, poświęcony idei panslawistycznej, czy słowiańskiej solidarności, którą poczęła głosić część prasy polskiej ze „Słowem" wileńskim na czele.

„Diło" przyznaje, że panslawizm jest zrozumiały, ale — pyta — jakie są argumenty, by te odgrzewane frazesy brać na serio. Nowoczesne „słowianofilstwo" uważa, za nadto naiwne, by mogło sobie ono zdobyć wpływ na dzisiejszą rzeczywistość polityczną.

Ukraińcy są gotowi przyznać się do słowiańskiej spólnoty i w jej imię zlikwidować różnice słowiańskie.

„Jednak ciężko od nas wymagać — twierdzi „Diło"—byśmy po doświadczeniach, które mamy w „słowiańskiej politycznej praktyce od stuleci, poszli na wędkę romantycznej naiwności czy fantastycznej poezji."

Dyskusję na temat słowiaństwa i jego niewykorzystanej siły, roli solidarności słowiańskiej w przyszłym rzekomym czy prawdziwym zderzeniu się dwóch odwiecznie wrogich światów: słowiańskiego i germańskiego, oprzeć pragnie „Diło":

1) Na ocenie sił, które decydują w współczesnej historycznej dobie. Główną zaś siłą jest... zasada „przestrzeni życiowej" (inaczej „Lebensraum"). Nie z punktu widzenia moralno-politycznego należy ją uwzględniać, ale dlatego, że tylko zasada „przestrzeni życiowej", i tylko ona, w wspólnej historycznej dobie zdolna jest zmienić i faktycznie zmienia powersalski system polityczny.

2) Na nierozwiązanym problemie mniejszości narodowych słowiańskich w państwach słowiańskich, które — zdaniem „Diła" — nie potrafiły rozwiązać dotychczas problemu politycznej symbiozy ich niejednolitych narodowościowo składników. Państwa te bowiem widzą w swoich mniejszościach słowiańskich własną „przestrzeń życiową".

3) Na politycznej rzeczywistości w państwach słowiańskich, która dla słowiańskich mniejszości jest z reguły niepomyślna.

„Słowiańskie apaństwowe narody mają przed sobą swoją historyczną „szansę", którą jest — zdaniem „Diła" — możliwość zmiany ich dzisiejszej rzeczywistości. Bez względu na ofiary i strach przed wojną, bez względu na niepewny jej wynik, nie ma żywego narodu, którykolwiek w warunkach ustawicznej walki nie witał z sentymentem każdej zapowiedzi czy możliwości zmiany swego położenia na lepsze. Czy w takich warunkach mają jakikolwiek sens hasła rasowego pokrewieństwa? W przyszłym konflikcie hasło słowiańskiej solidarności nie zmieni w układzie sił na słowiańskim odcinku żadnej pozycji, kiedy nie będzie warunków, by stawka na tę solidarność się opłaciła. Teraz tzw. orientacja bezpaństwowych słowiańskich narodów jest wyraźnie nieokreślona. I tak samo germański świat, jak i ten słowiański, który ma swoje państwa, ma jednakowe szanse wpływać na krystalizację tej orientacji."

„Tylko — czytamy dalej naukę pod adresem polskich panslawistów — hasło samostanowienia narodów może przekreślić polityczne plany państw osi, wyznających zasadę „przestrzeni życiowej". Tylko zasada samostanowienia potrafi z banalnego wielkiego frazesu „słowiańskiej solidarności" zrobić żywą, konkretną siłę, która mogłaby scementować słowiański odcinek."

Chyba po tych wywodach „Diła" jest zupełnie jasne, jak Ukraińcy pojmują hasło słowiańskiej solidarności. Sprawa jest aż nadto gruntownie wyjaśniona. Złudzeń już chyba na tym odcinku politycznym... mieć nie wypada!

GIEŁDA

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 21 czerwca

Dewizy: Belgia 90.82; Berlin 213.07, Gdańsk 100.25; Amsterdam 283.31; Kopenhaga 111.58; Londyn 24.99; N. Jork 533, kabel 533 1/4; Oslo 125.52; Paryż 14.14; Sztokholm 128.72; Zurych 120.35; Mediolan 28.05; Helsinki 11.02; Montreal 532 1/2.

Tendencja przeważnie utrzymana.

Waluty: Belgi belg. 90.82; dolary amer. 533 1/2; dol. kanad. 531 1/2; flor. hol. 283.31; franki franc. 14.14; fr. szwajc. 120.35; funty ang. 24.99; guld. gd. 100.25; korony duńskie 111.58; kor. norw. 125.52; kor. szwedz. 128.72; liry włoskie 18.40; marki fińskie 11.02; marki niem. srebrne 85.00.

Papiery: 4 i pół wewn. 60.00; 3 inwest. 1 em. 75.00 serie 79.00. 2 em. 76.00 serie 80.25; 5 konwersyjna 65.00; 4 premj. dolarowa 40.00, 40.25; 4 konsolidac. 61.00, 60.00 ost. setki i drobne.

Tendencja utrzymana.

Akcje: Bank Polski 105.00; Węgiel 30.00, Lilpop 78.00; Modrzejów 17.00; Ostrowiec 75.50, 76.00; Starachowice 47.50; Żyrardów 6.50.

Tendencja nieco słabsza.

GIEŁDA LONDYŃSKA

Londyn, 21. 6. N. Jork 468.26; Paryż 176.69; Mediolan 89.02; Bruksela 27.53 3/4 Zurych 20.77; Amsterdam 881 15/16; Oslo 19.90 1/4; Kopenhaga 22.40; Sztokholm 19.42 1/8; Berlin 11.67.

GIEŁDA PARYSKA

Paryż, 21. 6. N. Jork 37.74; Londyn 176.72 1/2.

Paryż, 21. 6. N. Jork 37.74; Londyn 176.72 1/2; Mediolan 198.65; Belgia 641.75 Zurych 851; Amsterdam 20.04; Berlin 15.1[illegible]

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 21. 6. N. Jork 443 1/2; Londyn 20.76 7/8; Paryż 11.75 1/8; Praga 15.02; Mediolan 23.34; Belgia 75.42 1/2. Amsterdam 235.55; Oslo 104 3/8; Kopenhaga 92.75; Sztokholm 106.95; Berlin 177.90.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Lwów, 21 czerwca

Pszenica obrót 305 ton, tend. mocna, żyto 361, tend. ożyw., jęczmień 58, tend. ożyw., owies 40, tend. ożywiona.

Ogólny obrót 2422 ton.

Pszenica czerwona jednolita zł. 24—24.25, zbierana 23—23.25; biała jednol. 24—24.25 zbierana 23—23.25; mąka pszenna 0-30 proc. 41.50—43; 0-35 proc. 41—42; gat. I. 0-50 proc. 39.50—41; gat. I. A. 0-65 proc. 38.50 do 40; gat. II. 30-65 proc. 33.50—34.50; gat. II. 35-65 proc. 32.50—33.50; gat. II. A. 50-65 proc. 28.50—29.50; gat. II. 35-50 proc. 34.50—35.50; gat. II. 50-60 proc. 30.50 do 31.50; gat. II. 60-65 proc. 26—27; gat. III. 65-70 proc. 21—21.50; razowa 0-95 proc. 30—31; otręby pszenne grube z przem. stand. 9.75—10, średnie 8.50—9.25, miałkie 10.50—11.25; żytnie z przem. stand. 10 do 10.25.

GIEŁDA PIENIĘŻNA

5 proc. Poz. konwersyjna 62 zł.

ZE SPORTU

Pierwsze zwycięstwa polskich tenisistów w Londynie

W Londynie rozpoczęły się rozgrywki tenisowe o mistrzostwo stolicy W. Brytanii i Queens-Clubu. W rozgrywkach tych ze strony Polski biorą udział: Jadwiga Jędrzejowska i Ignacy Tłoczyński. Baworowski z powodu niedyspozycji nie weźmie udziału w turnieju Queens-Clubu, ale dopiero w turnieju wimbledońskim. Jędrzejowska broni tytułu mistrzyni Londynu i Queens-Clubu, przy czym najgroźniejszą jej przeciwniczką jest Dunka Sperling-Krahwinckel.

W pierwszych spotkaniach Jędrzejowska pokonała bez najmniejszego wysiłku Angielkę Dundas, oddając jej zaledwie jednego gema i wygrywając 6:1, 6:0. Tłoczyński równie łatwo wygrał z Australijczykiem Spence 6:1, 6:1.

KONSUL SOŚNICKI WIZYTUJE OKRĘGI POŁUDNIOWE PZLA

Wiceprezes organizacyjny PZLA konsul Sośnicki wyjechał na wizytację okręgu lwowskiego zagłębia naftowego oraz na teren COP., gdzie projektowane jest utworzenie nowego okręgu. W związku z tym projektem konsul Sośnicki złożył również wizytę w Kielcach i Radomiu w sprawie podokręgu kieleckiego. Mianowicie podokręg ten domaga się wyłączenia z okręgu łódzkiego i przyłączenia bądź do okręgu warszawskiego, lub też do nowego okręgu C. O. P.

JAZDA MELDUNKOWA M. K. A.

Małopolski Klub Automobilowy organizuje w dniu 29 bm. zawody automobilowe pod nazwą „Jazda Meldunkowa M. K. A" dla członków Automobilklubów, Klubów Motorowych i Oficerów W. P.

Celem imprezy jest umożliwienie członkom powyższych klubów zdobycia warunków do Państwowej Odznaki Motorowej (P. O. M. bronzowej).

Impreza opracowana jest bardzo ciekawie i obejmuje: a) odszukanie kolejne trzech punktów meldunkowych i dojechanie do nich w najkrótszym czasie; b) przejechanie w masce gazowej odcinka drogi 5 km. pod kontrolą; c) zmianę koła w najkrótszym czasie; d) strzelanie do tarcz na bronzową O. S., e) przeczyszczenie przewodów i filtrów paliwa w masce gazowej.

Szczegółowy regulamin powyższej imprezy można otrzymać w Sekretariacie Komisji Sportowej M. K. A., tel. 250-50 w godz. 9—14 i 17—19. Zamknięcie zgłoszeń nastąpi **nieodwołalnie w dniu 26 bm. o godz. 20-tej.**

WYNIKI RAIDU NA PODOLE

Zorganizowany przez Klub Motorowy Związku Strzeleckiego we Lwowie propagandowy raid motocyklowy i samochodowy na Podole został zakończony dopiero po dodatkowej rozgrywce eliminacyjnej w postaci próby zręczności, oraz próby zrywu i hamowania.

Wyniki raidu są następujące: motocykle kat. 250 cm.: 1) dr H. Breit; kat. 350 cm.: 1) St. Skraba; kat. 500 cm.: 1) K. Wolak; kat. ponad 500 cm.: 1) K. Krzemiński; samochody ponad 1000 cm.: 1) K. Oleksy.

LEKKOATLETYCZNE MISTRZOSTWA PAŃ

W dniach 24 i 25 czerwca odbędą się na boisku Okręgowego Ośrodka WF. zawody lekkoatletyczne pań o mistrzostwo okręgu lwowskiego. Początek zawodów w sobotę o godz. 16-tej, w niedzielę o 9-tej. Program zawodów obejmuje konkurencje: 60 m. kulą, skok w dal, skok w zwyż, dysk 80 m. płotki 200 sztafetę 4 x 100 m., 100 m. rzut oszczepem, skok w zwyż, 800 m., skok w dal z miejsca i sztafetę 4 x 200 m.

NAJBLIŻSZA NIEDZIELA LIGOWA

W niedzielę nadchodzącą 25 bm. rozegrane zostaną następujące mecze piłkarskie o mistrzostwo Ligi Państwowej: w Krakowie: Cracovia — Ruch, sędzia p. Staliński z Poznania; w Warszawie: Polonia — Wisła, sędzia p. Gruszka ze Śląska; w Poznaniu: Warta — Garbarnia, sędzia p. Przygoński z Łodzi; w Łodzi: Union Touring — Pogoń, sędzia p. Arczyński z Krakowa, w Chorzowie: AKS. — Warszawianka, sędzia p. Trygalski z Poznania.

ZAWODY KONNE W NIEMIROWIE

W sobotę i niedzielę 25 czerwca odbędą się na stad. w Niemirowie Zdroju X. jubileuszowe zawody konne urządzone przez Zarząd Zdrojowy i WKS. Żółkiew z okazji 125-lecia istnienia Zakładu zdrojowego. Po zawodach odbędzie się dancing w sali balowej Domu zdrojowego.

129



Czy był to lęk? A może tylko potrzeba zastanowienia się w ostatniej chwili przed krokiem, którego już nie będzie można cofnąć. Czy też ujrzała w gęstniejącym mroku ponure, złowrogie widmo? Filip, pod wpływem jej ostrego okrzyku cofnął rękę.

— Nie ma powodu do obaw, kochana — szepnął. — Tak długo będę musiał czekać, zanim poczuję twoje serce, bijące przy moim.

— Muszę zobaczyć twój pokój, — mówiła, — aby wiedzieć, gdzie umieścić twoją podobiznę. Chcę przekonać się naocznie, jak żyjesz, gdzie przesiadujesz, jakimi jesteś otoczony kolorami i jakich używasz przedmiotów. Na chwilkę, Filipie. Mój kochany, tylko na chwilkę!...

Księżna było widocznie zdenerwowana. Ale nie były to z jej strony wykręty. Tych samych niemal słów używała w ogrodowym teatrze pałacu Herrenhausen. Rzeczywiście chciała poznać miejsce, w którym spędzał chwile, wolne od służby.

— Czekaj więc chwilkę, — rzekł z uśmiechem i znów podkręcił knot u lampy, która zapłonęła jasnym światłem. Ale Zofia Dorota zaledwie miała czas wziąć do ręki książkę, którą czytał, i dotknąć porcelanowej szkatułki, stojącej na stole obok jego fotelu, gdy na wąskiej ulicy rozległ się głośny tupot. Słychać było kroki biegnących ludzi i zgiełk nawoływań.

— Filipie, — krzyczał ktoś głosem, który z wysokiego falsetu załamał się i przeszedł w głęboki bas. Zofia cofnęła się przerażona.

— To Karol... — szepnął Filip. — Oblewa swoją ostatnią noc w Hanowerze.

Nad głos Karola wybijał się drugi, mniej donośny, ale bardziej przenikliwy.

— Tam jest światło w pokoju. Jest w domu. Wywołajmy go! — i zaczęli po pijanemu naśladować granie rogów myśliwskich.

— To Maks! — szepnęła Zofia w śmiertelnej trwodze.

Maksymilian był czarną owcą całej rodziny. Pokłócił się ze swoim ojcem o primogeniturę Jerzego Ludwika. Bratał się z katolikami, spiskował z Ulrykiem Wolfenbüttel, zalecał się do Zofii Doroty. Był sprytny i złośliwy. Gdyby ją tu zastał, byłaby zdana na jego łaskę, a Maksymilian łaski nie znał.

— Zgaś lampę! — Wezwanie to wyszło teraz od samej Zofii, zaciskającej ręce i drżącej na całym ciele. Ale było już za późno.

— Filipie, idziemy na górę, — wołał Karol.

— Drzwi zamknięte na rygiel, — rzekł Filip szeptem i wychylił się przez okno. — Czekajcie, — krzyknął, żeby ich zatrzymać choć chwilę.

— Czekajcie — powtórzył. — Zejdę na dół i otworzę wam. — Gdy odwrócił się od okna, Zofia chwyciła jego ramię.

— Eleonora jest na schodach — szepnęła, z twarzą białą, jak wosk. Ale Eleonora nie była już na schodach. Stała w pokoju, oparta plecami o zamknięte drzwi a ręką trzymała się klamki, aby nie upaść.

— Jesteśmy zgubieni, — jęknęła.

— Nie, — krzyknął Filip, podbiegając do niej.

— Prędko, Zofio, — ruchem głowy wskazał jej pokój sypialny. — Przejdź przez ubieralnię, tam obok. Na schodach są drzwi. — Mówiąc to więcej niósł niż prowadził przez pokój lecącą mu przez ręce Eleonorę von Knesebeck.

— Poczekaj, póki nie zawołam „uciekaj". Wtedy wychodź!

Zofia Dorota wzięła ze stołu swoje rękawiczki. Königsmark wepchnął Eleonorę do swojej sypialni, Zofia szła w ślad za nimi.

— Oby tylko twoja towarzyszka nie zemdlała. Dzielnie się sprawiłaś — dodał pod adresem Zofii, która mimo przestrachu ani na chwilę nie straciła przytomności umysłu. W tej chwili znów odezwał się z ulicy głos Maksymiliana:

— Ależ brama jest otwarta!

— Filipie, — krzyczał Karol. (Cdn.)

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Ze Stanisławowa

Inspekcje p. woj. stanisławowskiego

Wojewoda stanisławowski p. Stanisław Jarecki przeprowadził w Kołomyi inspekcję Starostwa powiatowego, Wydziału powiatowego, Zarządu Miejskiego, oraz odbył szereg konferencyj z miejscowymi władzami.

W dalszym ciągu podróży inspekcyjnej p. wojewoda przeprowadził w Stryju inspekcję Starostwa, Wydziału Powiatowego, Zarządu Miejskiego i odbył konferencję z lokalnymi władzami. Następnie p. wojewoda zwiedził w Daszawie Małe Seminarium duchowne OO. Salezjanów i obejrzał stan robót budującego się kościoła „Św. Rodziny", zwiedził kopalnię gazu ziemnego oraz zlustrował Zarząd gminy.

Wyrok za ruszczenie nazwisk

W Sądzie okręg. w Stanisławowie odbyła się rozprawa przeciw gr. kat. księdzu Aleksandrowi Hrebeniukowi z Lackiego Szlacheckiego pow. tłumackiego, oskarżonemu o ruszczenie nazwisk polskich. W wyniku przewodu sądowego ks. Hrebeniuk został skazany na karę 6 miesięcy warunkowego więzienia.

Ks. gr. kat. Mikołaj Hołejko z Kutysk pow. tłumackiego wyrokiem Sądu Okręg. w Stanisławowie został skazany na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem na lat 5, za ruszczenie polskich nazwisk.

Z Przemyśla

20-lecie Polskiego Czerwonego Krzyża

Dla uczczenia 75-lecia istnienia Czerwonego Krzyża i 20-lecia Polskiego Czerwonego Krzyża w Przemyślu odbyła się zbiórka członków Zarządu Okręgu Oddziału P. C. K., Korpusu umundurowanych Sióstr Zawodowych P. C. K., umundurowanych drużyn ratunkowo-sanitarnych, Sióstr Pogotowia Sanitarnego P. C. K. oraz Kół Młodzieży Szkolnej P. C. K. wraz z opiekunkami i opiekunami Kół.

Do licznie zebranych przemówił prezes megafon wiceprezes Oddziału P. C. K. Przemyśl, instr. Karol Fischer o znaczeniu i zadaniach P. C. K. oraz o jego historycznym rozwoju. Po odegraniu Hymnu Państwowego przez orkiestrę wojskową, uformował się pochód propagandowy, który przeszedł kilku ulicami i następnie w Rynku nastąpiło jego rozwiązanie. Następnego dnia po uroczystym nabożeństwie w katedrze nastąpiło poświęcenie sztandaru Oddziału P. C. K. Przemyśl, ufundowanego przez społeczeństwo oraz wbijanie gwoździ do drzewca sztandarowego. Uroczyste wręczenie sztandaru pocztowi chorągwianemu odbyło się w dużej sali Zarządu Miasta. Przeprowadzona zbiórka uliczna na cele P. C. K. przyniosła łącznie kwotę 702 zł. 33 gr.

Trzy wypadki utonięcia w jednym dniu

W ciągu dnia wczorajszego zanotowano na terenie Przemyśla i powiatu trzy wypadki utonięcia młodych ludzi w czasie kąpieli rzecznych. I tak w Torkach znalazł śmierć w nurtach Sanu niejaki Mikołaj Łupian, liczący 23 lat, W samym Przemyślu utonął w Sanie Marian Dzwonkowski, uczeń kl. I. Liceum Handlowego. Trzecią ofiarą kąpieli był tego dnia Jarosław Berka w Paćkowicach, który zginął w spienionych po ostatnich deszczach nurtach rzeczki Wyrwy, dopływu Dniestru. Dalszych pięciu topiących się zdołano wyratować.

Z Borysławia

Z posiedzenia Rady Miejskiej

Na odbytym dnia 15 bm. posiedzeniu Rady miejskiej, prez. Rossowski złożył sprawozdanie z działalności Zarządu, w którym omówił głównie sprawę budowy dróg, wodociągów, oraz zatrudnienia bezrobotnych. W obecnej chwili zatrudnionych jest 900 robotników, przy czym istnieje dążność do zwiększenia liczby zajętych przy pracach. Rada miejska wybrała komisję złożoną z 6 osób, która będzie w stałym kontakcie z Funduszem Pracy i będzie dążyła do sprawiedliwego wyznaczania bezrobotnych do robót,

Uchwalono zaciągnięcie następujących pożyczek w B. G. K.: na pomiary i plan zabudowania miasta w kwocie 25.000 zł., w Tow. Popierania Budowy Publicznych szkół powszechnych na szkołę bieliźniarską 15.000 zł., w Funduszu Pracy na roboty uliczne 2.745 zł., oraz przyjęcie dotacji na regulację potoków 100.000 zł.

Uchwalono w porozumieniu ze Zw. Bruttowców subskrypcję przez gminę miasta Borysławia P. O. P. w kwocie 15.000 zł. Poza tym uchwalono cały szereg spraw gruntowych, majątkowych, oraz innych mniejszej wagi.

* * *

NOWI ABITURIENCI PAŃSTW. SZKOŁY WIERTNICZEJ W BORYSŁAWIU. Egzamin końcowy Państw. Szkoły Wiertniczej w Borysławiu złożyli następujący uczniowie: K. M. Barszcza, H. Baumvollspinner, F. J. Becher, R. Beniuch, J. Bilski, P. Bodlak, J. Bogaczyk, K. Czarbecki, F. Dubi, S. Dyląg, S. Dźwigała, S. M. Eisler, J. Gall, S. Gazda, J. Gierlicki, R. S. Goppold von Lobsdorf, F. K. Jaśkiewicz, J. Kmon, T. Kołodziej, A. Ligarski, M. Łanik, L. Oberländer, M. Palacz, M. Pelczar, J. Pirożek, T. Piróg, K. Polek, L. Schuster, R. Schiff, Z. Stepek, B. Tabisz, A. Wilusz, W. Wojtowicz, W. Zając, J. Ziemba i J. Zachariasz.

Z Drohobycza

TYLKO TRZY PROTESTY. Jak już donosiliśmy, wpłynęło 5 protestów w związku z wyborami do Rady miejskiej w Drohobyczu. Obecnie żydzi cofnęli 2 protesty wniesione w okręgach I. i VI., wobec czego pozostały 3 protesty, a to 1 polski, 1 żydowski i 1 ukraiński, które Główna Komisja wyborcza przesłała do Województwa.

MATURA. W prywatnym Liceum humanistycznym im. H. Sienkiewicza w Drohobyczu odbył się egzamin dojrzałości pod przewodnictwem dyr. Stanisława Piotrowicza. Świadectwa dojrzałości otrzymali: Brach Julia, Cisło Barbara, Goetlinger Erna, Hubicki Gwido, Huczyńska Janina, Lewicka Maria, Mantel Alicja, Roth Klara, Rudolf Mirosława, Schecher Stanisława, Stinzing Irena, Stolz Zofia, Tabak Stefania, Wehrstein Romana, Wygnaniec Olga, Batog Sabina, Presser Emmi. Reprobowano 1 uczennicę.

Z Rudek

Konkurs czystości na wsi

Z inicjatywy Powiatowego Ośrodka Zdrowia w Rudkach odbył się onegdaj konkurs czystości dla gospodyń wiejskich w Pohorcach koło Rudek, z u-

(Dalszy ciąg na str. 12-tej)

PROGRAM radiowy

CZWARTEK, 22 CZERWCA

Godz. 6.56 Lw. Sygnał, Pozdrowienie. Pieśń poranna. — 7.00 Dziennik poranny — 7.15 Płyty. — 8.20 „Od Narocza do Wilna" — pog. sportowa — D. Jasieński. — 11.30 Audycja dla poborowych. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. — 13.00 Lw. Muzyka popularna z płyt. — 13.40 Lw. Koncert życzeń. — 14.35 Lw. Wiad. gospod. i Giełda. — 14.45 „Nie masz pana nad ułana" — audycja dla młodzieży. — 15.05 Lw. Muzyka popularna orkiestry Seredyńskiego. — 15.45 Wiad. gospod. — 16.00 Dziennik popołudn. — 16.10 Pogadanka aktualna. — 16.20 Rec. wiolonez. A. Röslera. — 16.45 „Kurpiowszczyzna" — prof. O. Sosnowski. — 17.00 Lw. Wiad. bieżące z miasta i prowincji. Program na jutro. — 17.10 Lw. „Polscy pieśniarze" — I-sza audycja z cyklu: M. Proszkówna, K. Gross. — 17.45 Lw. „Pryszczyca" — dr. H. Jankowski. — 18.00 Utwory klarnetowe. — 18.30 Utwory na dwa fortepiany. — 19.00 „Druskienniki" — J. I. Kraszewskiego (1848). — 19.20 Lw. Przegląd filmowy" — dr B. Lewicki. — 19.30 „Muzyka symfoniczna XX. w." — płyty. — 20.05 „Echa mocy i chwały". — 20.15 Transmisja z Warszawy. Rezerwa. — 20.25 Czytanka wiejska: „O naprawie Rzeczypospolitej" Andrzeja Frycz Modrzewskiego (fragment). — 20.35 Wiad. sport. lokalne. — 20.40 — Trans. z Warszawy. Audycje informacyjne: Dziennik wieczorny, Wiad. meteor. Wiad. sport., Nasz program na jutro. — 21.00 „Ibsen" — J. Stempowski. — 21.15 Pogad. muzyczna K. Stromengera. — 21.30 Z Paryża: „Godzina hiszpańska" — opera M. Ravela. — 22.30 Płyty. — 23.00 Dziennik wieczorny, Komun. meteor.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

20.15 Królewiec. „Wesołe kumoszki Windsoru" — Nicolai'ego.
20.30 Wieża Eiffla. Utwory Ravela.
21.00 Rzym. „Gloria" — opera Cilea
21.30 Florencja. Koncert symf.

PIĄTEK, 23 CZERWCA

Godz. 6.56 Lw. Sygnał, Pozdrowienie. Pieśń poranna. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Płyty. — 7.35 Orkiestra wojskowa. — 8.15 „Obrona domu i rodziny przed gazami" — dialog. — 11.30 Audycja dla poborowych. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. — 13.00 Lw. Muzyka popularna z płyt. — 13.25 Lw. Audycja dla gospodyń: Pogadanka insp. St. Nikorowicz, Porady, Wiadomości, Płyty. — 14.10 Lw. Audycja dla młodzieży: „W Tynieckim klasztorze" — dr Wł. Filar, „Menuet" Paderewskiego, Wyjątek z powieści „Syzyfowe prace" Żeromskiego. — 14.35 Lw. Wiad. gospod. i Giełda. — 14.45 „Kajakiem po naszych rzekach i jeziorach" — M. Wańkowiczówna. — 15.00 Muzyka popularna. — 15.45 Wiad. gospod. — 16.00 Dziennik popołudniowy. — 16.10 Pogadanka aktualna. — 16.20 Pieśni M. Popławskiego w wyk. A. Szlemińskiej. — 16.45 Lw. Rozmowa z chorymi: „Ks. Piotr Skarga, opiekun chorych" — ks. Kaz. Konopka. — 17.00 Lw. Wiad. bieżące z miasta i prowincji. Program na jutro. — 17.10 Lw. „Najpiękniejsze sonaty": M. Marco, H. Ottawowa. — 18.00 „Dawna muzyka". — 18.25 Koncert Pozn. Chóru Katedr. — 19.00 „Księga Dżungli" Kiplinga — szkic liter. W. Horzycy. — 19.20 Chwila Biura Studiów. — 19.30 „Przy wieczerzy" — konc. — 20.25 Lw. „Hodowla królików Angora" w jęz. ukr. — inż. M. Doberczak. — 20.35 Lw. Wiad. sport. lokalne. — 20.40 Dziennik wieczorny, Wiad. meteor., Wiad. sport. Nasz program na jutro. — 21.00 Opowieść o Franciszku Schubercie. Audycja słowno-muz. prof. Ł. Kamieńskiego. — 22.00 „Obraz" — słuchowisko J. Czechowicza. — 22.37 Płyty. — 23.00 Dziennik wieczorny, Komunikat meteor.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

19.00 Praga. „Flet czarodziejski" — Mozarta.
19.50 Sofia. „Turandot" — Pucciniego.
21.55 Mediolan. Koncert symf.
23.00 Radio Paris. Koncert nocny.

działem miejscowego Koła Gospodyń Wiejskich. Wyniki konkursu były zadawalniające. Najuboższe gospodynie, z pośród konkursistek otrzymały odpowiednie nagrody w sprzętach domowych, za najlepsze wyniki konkursu. W uroczystości zakończenia konkursu wzięli udział starosta pow. Sarnecki, lekarz pow. dr Kozakiewicz i w. innych.

NOWY ZARZĄD GMINNY W KONIUSZKACH SIEMIANOWSKICH W dniu 19 bm. odbyły się wybory członków do nowego Zarządu gminy zbiorowej w Koniuszkach Siemianowskich. Na wójta gminy wybrano Macieja Bundzylaka, rolnika z Koniuszek Siemianowskich, na zastępcę wójta Jerzego Pasternaka, rolnika z Koniuszek Siemianowskich, na ławników Stanisława Opałka, rolnika ze Zmysłowa, i Jana Danylaka rolnika z Chłopczyc.

Z Rzeszowa

Olbrzymi napływ młodzieży do szkół zawodowych w COP.

W związku z coraz większą rozbudową COP., w bardzo charakterystyczny sposób zmienia się nastawienie społeczeństwa odnośnie posyłania młodzieży do szkół zawodowych. Szkoły zawodowe zwłaszcza typu mechanicznego stają się ośrodkiem ogólnego zainteresowania młodzieży, to też istniejące na terenie COP tego rodzaju szkoły cieszą się z roku na rok coraz to większą frekwencją uczniów. W b. roku szkolnym do trzyletniego Gimn. Mech. w Stalowej Woli na 40 wolnych miejsc zgłosiło się 6000 kandydatów. W innych szkołach tego typu istniejących na terenie COP., napływ młodzieży jest również wielki, ustępuje jednak wiele ilości zgłoszonych do gimnazjum w Stalowej Woli. Do Gimnazjum Mechanicznego w Rzeszowie zgłosiło się przeszło 200 kandydatów na 80 wolnych miejsc. Charakterystycznem jest, iż równocześnie liczba zapisanych do egzaminów wstępnych w gimnazjach ogólno-kształcących waha się w każdym gimnazjum do 40 kandydatów.

OGŁOSZENIA

NIEMIROW-ZDROJ

W dniach 24 i 25 czerwca b. r. odbędą się

X JUBILEUSZOWE ZAWODY KONNE

na własnym Stadionie w Niemirowie-Zdroju

Początek każdego dnia o g. 15-ej. — Bilety od zł. 1-3,

W niedzielę dnia 25. VI. Dancing Letni. Początek o godz. 21. 4438

1814 1939

Sprzedaż

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

TRUSKAWIEC okazyjnie, sprzedam parcelę 1100 metrów blisko dworca, łazienek, poczty. Wiadomość; Truskawiec willa „Moja" pokój 1. 12105

GOSPODARSTWO ROLNE, Hołosko obok Lwowa, 14 morgowe z zabudowaniami, 18000 złotych, lub bez, za dziesięć mórg 6000; PARCELE na Nowym Lwowie za sążeń 20, uzbrojone 30 złotych; KAMIENICA dwupiętrowa nowa komfortowa, ogródek, wjazd, 14 lat wolna, dochód 6000, gotówką 60.000 zł. i Bank Gospodarstwa 14.000 zł. Sprzedaje Biuro „Immobilia" Zyblikiewicza 21. 12107

FORTEPIANY, PIANINA FISHARMONIE



gwarantowane najtaniej sprzedaje, kupuje, mienia **HANAK** **Piłsudskiego 21, I. p.** 3320

OBRAZY

oryginały malarzy polskich najtaniej, dogodne warunki

Salon Obrazów Malarzy Polskich

Lwów, PIŁSUDSKIEGO 11 telefon 265-86 3900

KREMY



odżywcze przeciw zmarszczkom, kremy wybielające, kremy do rąk, otrąbki migdałowe, boraks toaletowy, lakiery do paznokci poleca PERFUMERIA A. PAWLIKA, Lwów, Hetmańska 6, tel. 108-60. 4039

PIĘKNE urządzone parcele budowlane przy ul. Janowskiej oraz parcele przy Zielonej (górnej) sprzedaje Lwowskie Tow. Akc. Browarów, ul. Kleparowska 18, telefon nr 298-80. 12092

LORNETKI POLOWE

poleca firma 4159

KOPERNICKI i SYN

Lwów, Hetmańska 12 tel. 234-24. P.K.O. 511.406

„JAWOR"

Ska zarejestrowana z o. o.

LWÓW, ULICA BEMA 11

DOSTARCZA

KOKS - WĘGIEL - DRZEWO

Uskutecznia dostawy całowagonowe.

Ma wyłączne zastępstwo

WĘGLA JAWORZNICKIEGO 4205

NA WAKACJE zabierz dobrą książkę.



Lektura rozrywkowa jest niezbędnym uzupełnieniem walizki podróżnej. Wielki wybór wyborowych a tanich książek poleca **KSIĘGARNIA MAŁOPOLSKA** we Lwowie, ul. Akademicka 16, telefon 226-42. 3933

MEBLE NA KREDYT DWULETNI. Sypialnie, Jadalnie, Salony, Gabinety, Tapczany i Urządzenia kuchenne według najnowszych wzorów poleca Wytwórnia Mebli we Lwowie, Sapiehy 8 w budynku Wystawy maszyn. Upraszamy o oglądnięcie naszej wytwórni, suszarni i tapicerni. Meble na spłaty bez weksli! 4121

ZA ŚWIADECTWO DOBRE ZEGARKI

po zniżonych cenach poleca

L. ROZWARZEWSKI

Lwów, Akademicka 2 (Hotel George'a) 12118

Różne

WIÓROWANIE posadzek, mycie okien, dezynfekcję mieszkań — wykonuje solidnie i tanio „Czystość", tel. 259-17. 4155

PENSJONATY! Żądajcie oferty na chodniki kokosowe do holów i przed łóżka. **Dywany Żywieckie,** Lwów, Kopernika 3. 4341

STARĄ GARDEROBĘ męską zamieniamy na najmodniejsze materiały bielskie. Telefon 114-58. 12113



SEZON zbliża się— pensionaty uzupełniają i odnawiają nakrycia stołowe bezpośrednio u wytwórcy „Galwanoplater", Kopernika 14.

ALBUMY dyplomy honorowe, oprawy reprezentacyjne, — artysta-introligator Krzywiecki, 3-go Maja cztery. 3893

UBRANIOZMIAN zamienia starą garderobę męską bez dopłaty na bielskie materiały ubraniowe, Tel. 270-25. 12111

UNIEWAŻNIAM weksle wystawione na daty: 29/VI. 1939, na zł. 100·— i 25/VIII. 1939, na zł. 100·—, gdyż weksli tych honorować nie będę Józef Schäffer, Lwów, Sykstuska 37. 12132

Mieszkania

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

CZTEROPOKOJOWE mieszkanie komfortowe słoneczne. Listopada 32 — telefon 214-51. 12095

MIESZKANIE pięciopokojowe, komfort, do wynajęcia zaraz I piętro ulica Dąbrowskiego 4, obok parku. 12114

PIERWSZORZĘDNE UTRZYMANIE piękny pokój wynajmę od 1 lipca, panu na stanowisku. Snopkowska. 43. III. p. m. 8. 12119

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany I. p., — Małeckiego 5, m. 7. 12125

LODOWNIE HERMETYCZNE 50 zł

duży format, solidnie wykonane dają za 10 groszy lodu 3 dni chłodu. — Najpiękniejsze urządzenia kuchenne tylko we fabryce SACKA, Lwów, SYKSTUSKA 18 (róg Kościuszki) 4353

TRZY POKOJE z łazienką, wśród ogrodów, na I. piętrze do wynajęcia. Grochowska 9. Oglądać od 16—18. 12131

TRZY POKOJE hall, etażowe ogrzewanie. — Zyblikiewicza 6. — Wiadomość: I. p. 12129

TRZY POKOJE z kuchnią, pełny komfort do wynajęcia. Zgłoszenia u dozorcy ul. Chocimska 2. 12127

CZTEROPOKOJOWE pełnokomfortowe do wynajęcia. Telefon 217-69. 12123

DWUPOKOJOWE pełnokomfortowe mieszkanie, Snopkowska 45, obok przystanku tramwajowego, wynajmie gospodarz. 12124

DWUPOKOJOWE słoneczne, pełnokomfortowe mieszkanie do wynajęcia ul. Nabielaka 32. Oglądać od 5—7 popoł. 12126

SUPIŃSKIEGO 17 3-pokojowe mieszkania z nowoczesnym komfortem w nowowybudowanym domu do wynajęcia. Wiadomość: telefon 238-56. 12128

WŚRÓD OGRODÓW CZTEROPOKOJOWE, komfortowe mieszkanie — do wynajęcia, ogród do użytku. — Wincentego Pola osiem. 12122

KOPCOWA TRZY Dwupokojowe komfortowe mieszkanie do wynajęcia. — Wiadomość: dozorczyni, telefon 281-84. 12120

4. Urząd Skarbowy

T. W. Nr. 8405/49/I.

Obwieszczenie o licytacji

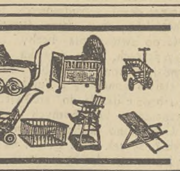
W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 VI. 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580) o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych, podaje się do ogólnej wiadomości, że dnia 26-go czerwca 1939 roku o godz. 9·45 w lokalu 4. Urzędu Skarbowego we Lwowie, pl. Bandurskiego 1, celem uregulowania należności 4. Urz. Skarb. we Lwowie z tytułu pod. przem. za 1937 i zal. za r. 1938 odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

255·30 mtr szewiotu łódzkiego na ubranie różnego koloru. Cena szacunkowa wynosi 766 zł.

Zajęte przedmioty można oglądać dnia 26 czerwca 1939 r. od godz. 9-tej do godz. 9·45 w lokalu 4. Urzędu Skarbowego we Lwowie, pl. Bandurskiego 1.

Za Naczelnika Urzędu
Kierow. Działu Egzek.
Trędowicz

4456



Wózki dziecinne fabryki częstochowskiej „Bajer". — Łóżeczka i łóżka metalowe — ZABAWKI — Wyroby koszykarskie — Meble gięte i werandowe Leżaki i hamaki — Sztuka ludowa — Walizy podróżne — Artykuły gospodar.

LUDWIK HEGEDÜSS

LWÓW, KOPERNIKA 11

Telefon 226-09. 4388

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Na pierwszej stronie zł 0·90. W tekście od 2—5-tej str. zł 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł 0·50. Cała pierwsza strona zł 1.100. Cała strona od 2—5-tej zł 900. Cała strona od 6-tej zł 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł 0·18. Cała strona zł 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł 0·18. **Nekrologi: zł 0·50** za mm jednoszpalt. — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł 0·05, handlowe po zł 0·10, dla poszukujących pracy zł 0·03, matrym. zł 0·15. Podstawą obliczenia jest 1 mm w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy, za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł 1·50 za mm (strona 4-ro łamowa) — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej

Redaktor naczelny i kierownik działu politycznego — St. Starzewski; redaktor działu kobiecego — M. Orzechowska; kierownik działu sprawozdawczego — J. Bajorek; redaktor kroniki policyjnej — A. Medyński; kierownik kroniki Małopolski — B. Pawlik; redaktor działu sportowego — M. Kobiak; telefony własne — Kl. Hrabyk

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": LWÓW, ZIMOROWICZA 15. — Telefony: Sekretariat i sprawozdawcy 114-98, 262-42. — Administracja 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ I PRENUMERAT: LWÓW, ZIMOROWICZA 15, telef. 240-42
Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Małopolskie Wydawnictwo we Lwowie, Sp. o. o. **Drukarnia Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego", Lwów, ul. Zimorowicza 15**